

# POLSKA ZACHODNIA

Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego

Redaktor naczelny: Józef Wojciechowski  
Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z o. o., Katowice, Batorskiego 2

Konto P. K. O. 303.551

Wydawca: „Polska Zachodnia” Sp. z o. o., Katowice, ul. Batorskiego 2  
Telefony Redakcji (dzienne): 337-67 i 350-85, (nocne) 304-26 i 306-77

Nr 200 / Rok XIV

Katowice, sobota 22 lipca 1939 r.

Cena 10 gr

## MARSZAŁEK RYDZ-ŚMIGŁY

### ZOSTANIE ZAPROSZONY DO LONDYNU

#### Stały komitet sztabów Polski i Anglii?

TELEGRAM WŁASNY „POLSKI ZACHODNIEJ”

LONDYN, 21. 7.

Rozmowom generała sir Edmunda Ironside z Marszałkiem Śmigłym-Rydzem, z przedstawicielami polskiego sztabu generalnego, ministrem Spraw Wojskowych i ministrem Spraw Zagranicznych, przypisuje się tutaj olbrzymią doniosłość.

Wszystkie dzienniki londyńskie przynoszą o pobycie gen. Ironside obszernie sprawozdania. Sama wizyta jest aktem solidarności obu armii, który znajduje ponowny swój wyraz w rewizycie w Londy-

nie Marszałka Śmigłego-Rydzia.

Brytyjski inspektor armii chce zorientować się nie tylko w stanie i sile armii polskiej, lecz w potrzebach dalszego dozbrojenia z pomocą Anglii. Głównym punktem jego rokowań są kwestie strategiczne i kooperacja sztabów generalnych, w wypadku wojny.

Mówi się o tym, że utworzony zostanie stały komitet obu sztabów generalnych, który możliwie z udziałem Francji, dbać będzie o koordynację zarządzeń obronnych tych trzech państw.

WARSZAWA, 20. 7. PAT.

Gen. Ironside opuścił dziś rano Warszawę, udając się w drogę powrotną do Anglii specjalnym samolotem przez Gdynię i Kopenhagę. Na lotnisku Okęcie pożegnał gościa angielskiego inspektor armii gen. Norwid-Neugebauer, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, gen. Regulski, gen. Kalkus oraz szereg wyższych oficerów, ponadto przedstawiciele ambasady brytyjskiej i francuski attaché wojskowy gen. Musse. Asystowała przy tym kompania honorowa lotnictwa z orkiestrą oraz delegacja Związku Murmańczyków ze sztandarem.

#### Opinie z dnia

##### W SIERPNIU KULMINACJA BLUFFU

(My) Wszyscy kursисти szkół oficerskich w Niemczech, odbędą w tych dniach pielgrzymkę do pobojowiska bitwy pod Tannenbergiem. General v. Brauchitsch przerywa swój urlop, by u stóp pomnika Hindenburga, przemówić do narybku oficerskiego. Nastroje ministerstwa wojny odzwierciedla w tym związku prasa berlińska, zapowiadająca, że celem manifestacji jest zadokumentowanie gotowości „powtórzenia Tannenbergu”.

Następna, jeszcze szerzej zakrojona uroczystość pod Tannenbergiem, z udziałem polityków i przywódców partii, oraz autochtonicznych Prusaków wschodnich, przygotowujemy na dzień 23 i 24 sierpnia, by uczcić zwycięstwo nad Rosjanami (symbolizowanego przez Niemcy jako zwycięstwo nad słowiańszczyzną i odwołanie do Grunwald — przyp. Red.) dokładnie w tych samych dniach, w których przed 25 laty zostało odniesione.

W uroczystości tej, według pogłosek, obiegających Niemcy, wzięć ma udział sam Hitler i w tym związku podsykana przez propagandę oficjalną fama, zapowiada już dzisiaj, że „Führer” przy tej sposobności rzecze rozstrzygające słowo dla przyszłości Gdańska. Oczywiście są to tylko pogłoski, nie możliwe do sprawdzenia, raz jeszcze ilustrujące brak jakiegokolwiek kontaktu z górą rządzącą niemieckiej opinii publicznej, bawiącej się w coraz to nowe zgadywania.

To też jedyną rzeczą, którą przewidzieć można nieomylnie jest to, że z końcem sierpnia atmosfera międzynarodowa zagości się ponownie, ponieważ widoki jakichkolwiek rozmów nadal są i zdaje się pozostaną równe zeru.

Nadchodzący więc okres sześciotygodniowy, cechować będzie poleganie się z tygodnia na tydzień tych niemieckich wysiłków, które dają wrażenie osiągnięcia przez nie gotowości wojennej.

Pod tym kątem widzenia przeprowadza się dzisiaj żniwa w Niemczech, fortyfikuje wyspę Helgoland i wybrzeża morskie, rekrutuje samochody prywatne, (w związku z powołaniem rezerwistów w sierpniu na manewry), wykańcza gwałtownie autostrady Berlin — Wrocław — Bytom i Wrocław — Brno Morawskie — Wiedeń i wreszcie zapowiada na koniec lipca ćwiczenia przeciwlotnicze w Berlinie na skalę dotychczas niebywałą.

Wszystko to wyrobić ma w świecie przekonanie, że Niemcy zdobyły się z całą determinacją na ostatni wysiłek osiągnięcia gotowości wojennej, by zrobić z niej użytek... Czy świat z tego stanu rzeczy wyciągnie wnioski, jakich pragnęłyby Niemcy, to rzecz inna.

## Porozumienie sztabów angielskiego i sowieckiego?

Obsługa specjalna

LONDYN, 21. 7. (F)

„Times” donosi, że w najbliższej przyszłości dojdzie do rozmów między szta-

bowcami rosyjskimi i angielskimi. Do tej pory nie było żadnych rozmów między angielskim ministrem wojny a szefami armii sowieckiej.

„Times” wyraża przekonanie, że podobne rozmowy gen. Ironside w Warszawie znajdą swój „ciąg dalszy” w Moskwie.

## Mussolini nakłania Hitlera do rezygnacji z roszczeń do Gdańska

Gdańska i utrzymanie obecnego „status quo” przynajmniej do roku 1944. Podobno Hitler nie udzielił dotąd definitywnej

odpowiedzi, jednakże sugestie ngodowe rzecznika Mussoliniego zrobiły na nim duże wrażenie.

## W OBAWIE PRZED PRAWDĄ Surowa cenzura listów w Rzeszy

LONDYN, 21. 7. PAT.

Agencja Reutera dowiaduje się z Metz, że wszelka korespondencja przybywająca do Niemiec z Francji lub Anglii poddawana jest w niemieckich urzędach pocztowych na zachodniej granicy Rzeszy niezwykle surowej kontroli. Wszystkie listy są prześwietlane i w razie najmniejszych podejrzeń, że zawierają mogą wiadomości

o charakterze politycznym — otwierane i konfiskowane.

Podobna kontrola stosowana jest wobec listów wysyłanych z Rzeszy na zachód i dotyczy ona przede wszystkim korespondencji, pochodzącej z okręgów Saary, Akwizgranu, Kolonii i in. ośrodków zachodnich Niemiec.

## NIEMCY CHCĄ BRONIĆ... PRUS WSCHODNICH!

Telegram własny

LONDYN, 21. 7. PAT

W angielskich kołach politycznych z pewnym odcieniem humoru przyjęło przemówienie gen. Brauchitscha, głównodowodzącego armii niemieckiej, wygłoszone do podchorążych w Tannenbergu. W przemówieniu tym gen. Brauchitsch podkreślił potęgę armii niemieckiej i oświadczył, że armia ta

gotowa jest... bronić Prus Wschodnich, że wojny nie chce, ale Prus Wschodnich będzie bronić. (D)

W angielskich kołach politycznych podkreślają fakt, że gen. Brauchitsch niepotrzebnie mówił o konieczności obrony granic Prus Wschodnich, gdyż nikt Prus Wschodnich nie chce zajmować, ani też nie żąda oddania ich przez Rzeszę.

## KREDYTY DLA KUPIECTWA ŚLĄSKIEGO

WARSZAWA, 21. 7. PAT.

Rada zawiadowcza P. K. O. uchwaliła przyznać specjalne kredyty dla drobnego kupiectwa na Śląsku i na Pomorzu. Kredyty zostaną uruchomione jeszcze w tym miesiącu i będą rozprawdane za pośrednictwem oddziałów P. K. O. w Gdyni i Katowicach.

## RADA MINISTRÓW

Telegram własny

WARSZAWA, 21. 7. (w)

W piątek przed południem pod przewodnictwem Pana Premiera gen. Sławoja - Składkowskiego odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym rozpatrzone zostały sprawy bieżące.



Minister Alfieri

Obsługa specjalna

PARYŻ, 21. 7. (F)

Jedna z agencji francuskich przynosi wiadomość z Rzymu, że minister włoski Alfieri, który był z wizytą w Niemczech, spotkał się w Monachium z Hitlerem.

Minister Alfieri sugerował Hitlerowi pokojowe załatwienie sprawy Gdańska, podając te sugestie jako życzenie Mussoliniego.

Duce miał gorąco zalecać Hitlerowi nie wszczynanie agresywnej akcji z powodu

# Długodystansowe loty eskadr brytyjskich budzą niepokój w Niemczech

BERLIN, 21. 7. PAT.

Długodystansowe loty bombowców francuskich i angielskich nie dają spokoju opinii niemieckiej. Chcąc przeciwdziałać silnemu wrażeniu, jakie loty te wywołały w społeczeństwie niemieckim, czynnik kierując propagandą tłumaczył fakt odbywania tych lotów „niepokojem i nerwowo-

ścią” zachodnich mocarstw. Niemcy takich lotów rzekomo odbywać nie potrzebują — oświadczył dziś w propagandowej audycji radiowej b. szef sztabu lotnictwa legionu Kondora — ponieważ są spokojni.

Z wielkim rozgłosem wykorzystuje się też podróż inspekcyjną marsz. Goeringa w rejonie fortyfikacji zachodnich dla prze-

ciwdziałania wrażeniu wywołanemu lotami angielskich bombowców nad Francją. Prasa powtarza w wielkich tytułach, iż „marsz. Goering powiedział, że zachodnia strona obrony przeciwlotniczej jest nie do przebycia”.

## Wykonuje

wszelkie roboty izolacyjne wodo- i ognio- odporne akwatemitem jak: izolacja schodów, basenów, piwnic oraz wszelkich obiektów budowlanych

**Inż. Sukiennik**

Sp. z o. o.

**Stropienie - Tel. 242-24**

## Koncert Kiepur y Gdyni

GDYNIA, 21. 7. PAT.

W niedzielę 23 bm. przyjeżdża tu Jan Kiepur, który we wtorek 25 wieczorem wystąpi z koncertem na Placu Grunwaldzkim.

Całkowity dochód z koncertu znakomity śpiewak przeznacza na Fundusz Obrony Morskiej.

## 3 TRANSATLANTYKI POLSKIE SPOTKAJĄ SIĘ W GDYNI

GDYNIA, 21. 7. PAT.

Z końcem tygodnia nastąpi w Gdyni rzadkie w tym porze spotkanie trzech transatlantyków polskich. W piątek rano bowiem wraca z 8 m. olnowej wycieczki do Antwerpu i Londynu „Balory”. Tego samego dnia w południe przychodzi po raz pierwszy ze stożca w Naksławie do swego portu macierzystego motorowiec „Chrobry”, a w sobotę rano wraca z Nowego Jorku m/s „Pilsudski”, przywożąc około 200 pasażerów.

## KS. JULIANA HOLENDERSKA OCZEKUJE DRUGIEGO POTOMKA

HAGA, 21. 7. PAT.

Do pałacu księżnej Juliany w Soestdijk, oczekującej w sierpniu r. b. rozrządzenia, przybył nadzorny lekarz i pozealanie tam na stałe do chwili rozrządzenia. W całej zaś Holandii czynią się już teraz przygotowania dla uroczystego obchodu urodzin nowego potomka domu Orańskiego. Rząd holenderski wydał rozporządzenie, mocą którego dzień urodzin nowego potomka księżnej Juliany i księcia Bernarda będzie miał charakter święta narodowego. W razie gdyby urodziny nastąpiły w niedzielę, świętem narodowym będzie poniedziałek.

## Dzieje portu na rzece Świętej

KOWNO, 21. 7. PAT.

„Lietuvos Zinios”, opisując dzieje portu na rzece Świętej zaznacza, że sprawą rozbudowy portu zajął się przed trzema rokami inżynier Franciszek Piłsudski, lecz nie mógł on jednak wprowadzić w życie swoich planów.

## Tunel pod La Manche

PARYŻ, 21. 7. PAT.

Na die ostatnich coraz ściszejszych kontaktów francusko-angielskich, w kołach parlamentarnych Francji i w opinii publicznej na nowo odżyła dawna koncepcja budowania tunelu pod kanałem La Manche, któryby zapewnił bezpośrednią komunikację kolejową Paryż — Londyn. Specjalne utworzone w swoim czasie stowarzyszenie dla budowania kolei podmorskiej, prowadzącej tunelem z Francji do Anglii, na nowo podjęło swą działalność i postanowiło rozwinąć szerszą akcję publiczną na terenie Anglii i Francji na rzecz uzyskania od obu rządów koncepcji na budowę tej kolei, której plany zostały dosyć szczegółowo opracowane.

## MANEWRY FLOTY SZWEDZKIEJ

OSŁO, 21. 7. PAT.

Głównodowodzący Floty norweskiej admirał Diesen udał się do portu Stavanger na pokład pancernika szwedzkiego „Gustaw 5” w celu wzięcia udziału w manewrach floty szwedzkiej, które odbędą się między Stavangerem a wzdłuż brzegów norweskich i szwedzkich do Stroomsta, położonego na granicy norwesko-szwedzkiej. W manewrach bierze udział poza tym pancernik „Drottning” i „Victoria”, jeden lotniskowiec i flotylla łodzi podwodnych. Manewry potrwać do końca tygodnia. Wzbur pogłoskom flota norweska udziela w tych manewrach nie weźmie.

## RASKOLNIKOW WYJĘTY SPÓD PRAWA

MOSKWA, 21. 7. PAT.

Dnia 17 lipca trybunał najwyższy ZSRR rozpatrywał sprawę b. ambasadora ZSRR w Bułgarii Raskolnikowa i ustalił, iż zdezerterował on ze swego posterunku, przeszedł do obozu wrogów ludu i odmówił powrotu do ZSRR. Zgodnie z artykułami 319 i 320 kodeksu postępowania karnego, jak również zgodnie z ustawą z dnia 21 listopada 1929 o wyjęciu spod prawa funkcjonariuszy — obywateli ZSRR za granicą, przechodzących do obozu wrogów klasy robotniczej i chłopskiej i odmawiających powrotu do ZSRR, trybunał najwyższy wyjął Raskolnikowa spod prawa.

# Nadzór czy współpraca fachowców niemieckich w rumuńskiej gospodarce rolnej

BUKARESZT, 21. 7. PAT.

W dniu wczorajszym podpisano tu protokół do zawartego w kwietniu br. rumuńsko-niemieckiego układu handlowego. Protokół zawiera postanowienia wykonawcze do powyższego układu przewidując:

1) współpracę fachowców niemieckich w zakresie podniesienia jakości zasiewów i zbiorów w rolnictwie rumuńskim oraz w zakresie gospodarki mlecznej.

2) współpracę fachowców niemieckich w dziedzinie ogólnego rozwoju przemysłu rolniczego,

3) stabilizację eksportu rumuńskiego do Niemiec drogą przyjęcia stałych cen i stałych dużych ilości produktów rolnych, jak również ewentualnych awansów dla poszczególnych producentów.

W zamian za rumuńskie produkty zbożowe i mleczne, Rzesza zobowiązuje się dostarczać odpowiednie ilości materiału

dla urządzeń przemysłu mleczarskiego, winnego oraz destylacji spirytusowej.

## Podróż króla Karola

BUKARESZT, 21. 7. PAT.

Król Karol na pokładzie swego prywatnego jachtu, któremu towarzyszy tropalowiec, wypłynął z Konstancy na 10-dniową podróż przez Dardanele na wody greckie.

# Okrety niemieckie przemycają żydów do Palestyny

LONDYN, 21. 7. PAT.

„Times”, nawiązując do wczorajszej debaty w izbie gmin na temat Palestyny, wyraża przypuszczenie, że projektowany port dla Palestyny na 2 autonomiczne prowincje żydowską i arabską, mógłby być uważany za etap wstępny do przyszłej federacji ludów, zamieszkujących Palestynę i kraje sąsiednie.

Odnawiając sprawę nielegalnej imigracji żydowskiej do Palestyny, dziennik wyraża pogląd, że władze brytyjskie winny zwrócić baczną uwagę na to, jakie czynniki kryją się za organizacją nielegalnej imigracji. Jest rzeczą stwierdzoną — pisze „Times”, że większość statków, które przywoziły do Palestyny uciekinierów żydowskich, były to przeważnie statki niemieckie, płynące pod obcą flagą. Należy zastanowić się — konkluduje dziennik — czy nie ma się tu do czynienia z akcją niemiecką, mającą podwójny cel: pozbycie się niepożądanych żydów i wzbudzenie w opinii

świata przekonania, iż rząd brytyjski nie dotrzymuje swych obietnic wobec ludności arabskiej.

## POMOC FINANSOWA DLA ŻYDÓW-EMIGRANTÓW

LONDYN, 20. 7. PAT.

W związku z posiedzeniem międzynarodowego komitetu „ev. a. s. k. e. g.” pomocy uchodźcom z Niemiec, obradującego obecnie w Londy-

nie nad zorganizowaniem funduszu dla finansowania emigracji uchodźców celem osiedlenia ich na terenach zamorskich, rząd brytyjski powziął doniosłą decyzję, zmierzającą do poparcia niedostatecznych prywatnych funduszy z funduszy państwowych rządów zainteresowanych. Gdyby inne rządy gotowe były współpracować w takim projekcie, rząd brytyjski podejmie inicjatywę, proponując w tym celu odpowiedni plan.

# Osadzenie Cyganów w obozach koncentracyjnych

WIEN, 21. 7. PAT.

W Burgenlandzie przeprowadzono w tych dniach z rozkazu władz partyjnych obławę na Cyganów zakrojone na bardzo wielką skalę. Silne kordony żandarmerii i policji otoczyły całe wioski cygańskie,

których mieszkańców pomimo rozpaczliwej obrony wywieziono samochodami do obozów koncentracyjnych w Styrii, skąd wysłani być mają do obozów pracy. Liczba przeznaczonych na wysyłkę Cyganów wynosi 4 tys. osób.

# 5-letni władca milionów dusz

CZUNGKING, 21. 7. PAT.

Czternastym Dalaj Lamą, władcą Tybetu i duchowym przywódcą milionów wiernych wyznawców lamaizmu, zamieszkujących Tybet, Mongolię i rozszanych po całych Chinach, został proklamowany młody pięcioletni syn wieśniaka z małej wioski, znajdującej się w zapadnym zakątku prowincji Kokonor.

Poszukiwania nowego Dalaj Lamy trwały 5 lat. Jak wiadomo, poprzedni władca Tybetu zmarł w roku 1933. Następce jego odnaleźli mnisi i jasnovidzcy tybetańscy w Taherasu w prowincji Kokonor.

Obecnie nowy Dalaj Lama znajduje się już w drodze do Tybetu. Towarzyszą mu specjaliści posłowie, którzy przybyli z Lhasy i przedstawiciele chińskiego rządu narodowego. Rząd chiński przeszedł sto tys. dolarów na podróż młodego Dalaj Lamy, oddając do jego dyspozycji liczną switę i oddział wojska. Wszyscy lamowie modlą się obecnie za pomyślną podróż nowego władcy. Młody Dalaj Lama jest, według opowiadań osób, które go widziały, cichym, spokojnym, bardzo opanowanym dzieckiem o przenikliwych oczach. Na zadane mu pytania odpowiadał po chińsku, wymieniając swój wiek i nazwisko. Na inne zapytania odpowiadał milczeniem, lub

przeczącym ruchem głowy. Wyznawcy lamaizmu, jak wiadomo, wierzą, iż dusza zmarłego Dalaj Lamy wcieliła się w tego

chłopca, który urodził się dokładnie w chwili śmierci poprzedniego władcy Tybetu.

# Pożegnanie dziennikarzy litewskich

WARSZAWA, 21. 7. PAT.

Dziś o godz. 0.16 odjechała do Kowna bawiąca od dwóch tygodni w Polsce wycieczka dziennikarzy litewskich. Opuszczających Polskę kolegów litewskich żegnali na dworcu przedstawiciel M. S. Z. radca Miłaszewski oraz liczni reprezentanci polskiego świata dziennikarskiego z prezesem Zw. Dziennikarzy R. P. płk. Wyżel-

Scieżyńskim i dyrektorem A. T. E. Kempliczem na czele.

Przed ruszeniem pociągu, członkowie wycieczki wraz z jej kierownikiem red. Deliunikaitisem wzniesli chóralny okrzyk na cześć kolegów polskich, z którymi nawiązali w ciągu swego czternastodniowego pobytu bliskie i serdeczne kontakty.

# Nawrót fali antypolskiej propagandy w Rzeszy

BERLIN, 21. 7.

W ciągu ostatnich 24 godzin zanotować należy silne wzmoczenie propagandy antypolskiej na łamach prasy niemieckiej. Jednocześnie jednak dzienniki całkowicie przemilczają nadal sprawę repatriacji mniejszości niemieckiej z terytorium górnej Adygi.

Ze strony ministerstwa propagandy w ogóle nie poczyniono dotąd żadnych prób wytłumaczenia niemieckiej opinii publicz-

nej powodów zamierzonej „dowolnej” repatriacji mniejszości niemieckiej z Tyrolu południowego, która to mniejszość liczy ponad 200 tys.

Według informacji nieoficjalnych, repatriacji do Rzeszy podlegać będzie około 220 tys. Niemców tyrolskich, z których większość należy do rodzin osiadłych w południowym Tyrolu od kilku wieków. Pierwsza partia repatriantów obejmie 8 do 16 tys. Niemców tyrolskich.

## CZY CHCESZ, BY BIEDNE DZIECI

pozbawione były słońca na kolonjach letnich? Jeśli nie — wpłać zaległe świadczenia na Pomoc Zimową.

# Ostatnia ofiara zaborczości niemieckiej

(Korespondencja własna)

Nitra, w lipcu.

Słowacja przeżywa teraz bardzo ciężki okres, którego tragizm jest o tyle głębszy, że to państwo utraciło faktyczną niepodległość, będąc już na jej progu.

Wkrótce po zajęciu Czech i po ich bezprzykładowym ogłoceniu w prasie niemieckiej ukazały się pierwsze próbne balony w postaci korespondencji z Bratysławy, powatpiwiających o zdolności Słowacji do samodzielnego bytu.

Naród upojony wolnością nie zwracał na to uwagi i Niemcy wyzyskali u niciejnie ten nastrój; podsycając tarcia wśród Słowaków, dążących do rządzenia państwem, opanowali stopniowo tych, którzy mieli stać się w bliskiej przyszłości powolnymi narzędziami w ich rękach. Nie żalowali pieniędzy, puscili w ruch swój doskonale zorganizowany aparat propagandowy i wreszcie przekonali szerokie warstwy ludności nie orientującej się w ogóle w polityce i obalamuconej przez dobrze sławnych agitatorów z inteligencji słowackiej, że Niemcy są jedynymi naprawdę bezinteresownymi przyjaciółmi wskrzeszonego państwa.

Dalej poszło gładko. Pod pozorem obrony Słowacji przed zakusami zaborczych sąsiadów — „głównie Polski” — Niemcy obsadzili oddziałami swej armii najważniejsze ośrodki Słowacji; zorganizowali i całkowicie sobie podporządkowali jej siły zbrojne z Gwardią Hlinkowską na czele, usunęli z kraju jednostki, które próbowały otworzyć narodowi oczy na cel i sens tych pociągnięć.

Otrzeźwienie nastąpiło dopiero wówczas, gdy Słowacja utraciła resztki samodzielnności i znalazła się pod surową, na chwilę niesłabnącą kontrolą najeźdźców, gdy konstytucja stała się bezwartościowym świstkiem papieru, a prywatna własność fikcją.

Teraz Niemcy tu są panami, a ponieważ poczynają sobie zupełnie tak samo, jak w Czechach, więc w narodzie rośnie gniew przeciw nim i przeciw własnemu rządowi, który go zaprzedał Niemcom.

Niemcy ogalającą kraj bez najmniejszej wstydy i na różne sposoby wyciskają pieniądze z ludności, a jeśli unikają całkowitego zrujnowania kraju, to ze względu na to jedynie, że w ich programie eksploatacja Słowacji przewidziana jest na szereg lat.

Oto garść faktów.

U mojego znajomego, bogatego gospodarza, pana K., Niemcy zarekwirowali z 46 krów — 42, z 16 koni — 15. W zamian za to p. K. dostał traktor, którego powinien spłacić ratami po potrąceniu z jego ceny bardzo skromnej należności za zajęte bydło i konie; oprócz tego p. K. otrzymał nakaz sprawozdania na wozów szczytnych. Oczywiście, z Niemiec i za gotówkę.

Podobne rekwizycje dotknęły wszystkich gospodarzy, przy czym biedniejszych łączono w grupy i „obdarzano” traktorami do wspólnego użytku.

Z kolei przymusowemu wykupowi uległy zapasy zbóż i sieriści. Nie lepiej przedstawia się sprawa zbiorów tęgoczących. Według obliczeń rolników, w kraju zostanie zaledwie 20 proc., re-

szta powędruje do zgłodniałych Niemiec. Oprócz zboża wywóz obejmie także okopowiznę i owoce.

Ludność jest bezsilna, a wszelkie interwencje u własnego rządu pozostają nawet bez odpowiedzi.

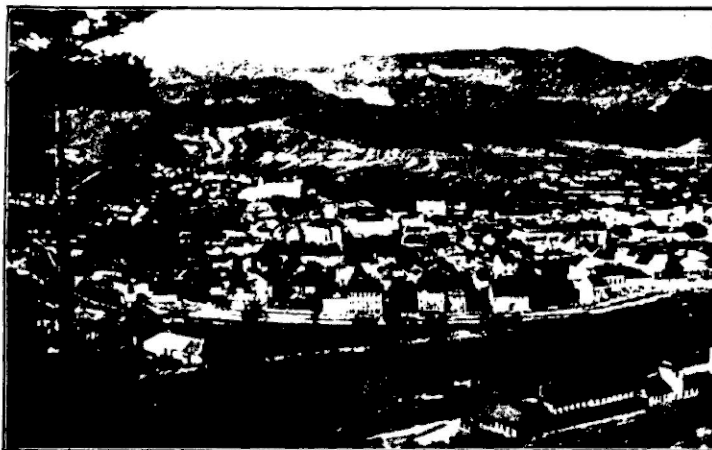
Na zakończenie ciekawy szczegół, dotyczący koni, nawiasem mówiąc, skupywanych przez Niemców w dużych ilościach, zwłaszcza w państwach, które nie stanęły otwarcie po stronie przeciwników osi Rzym — Berlin.

Przed zajęciem Sudetów Hitler kazał zmotoryzować do tej akcji jeszcze kilka dywizji. Rozkaz wykonano, ale

pomysł „współczesnego Napoleona” okazał się w skutkach bardzo nieudolny: pośpiesznie zbudowane maszyny rozpadły się nawet, tarasując drogi; oddziały obsługi kolumn samochodowych nie mogły sprostać zadaniom wskutek małej liczebności, poważnie szwankowało zaopatrzenie w paliwo i smary.

Według zdania mjra S., byłego oficera Sztabu Głównego armii czeskiej, Niemcy mieli by wiele trudności, gdyby Czesi stawili zbrojny opór.

Kto wie, czy ten szczegół nie zawładłby na ich istnieniu. E. B.



Ružomberk, siedziba zmarłego wodza Słowaków ks. Andrzeja Hlinki

## Pożyteczna lekcja

Prowadzone w Moskwie rokowania angielsko - sowieckie, ubrew „rutowym optymistycznym głosem prasy zagranicznej” przeciągają się nadmiernie, rzucając jaskrawy snop światła na stanowisko Rosji Sowieckiej w stosunku do bieżących zagadnień polityki międzynarodowej i na taktykę, którą to państwo stosuje.

Jeżeli stanowisko Moskwy wywołało rozczarowanie na zachodzie, to nas ono na pewno nie zaskoczyło. Sąsiadując od wschodu bezpośrednio z Rosją, znamy ten kraj i ten naród lepiej, aniżeli czynniki decydujące i opinia publiczna państw zachodnio - europejskich i wiemy dobrze, czego można się po nim spodziewać.

Początkowo Sowiety uzależniły zawarcie układu z Anglią i Francją, od zagwarantowania przez te państwa ich granicy daleko - wschodniej. Koncepcja ta została przez Anglię odrzucona, ponieważ Anglia nie zamierzała wychodzić w rokowaniach poza teren europejski. Następnie Sowiety wysunęły sprawę państw bałtyckich. Żądają mianowicie, ażeby państwa, układające się (Anglia, Francja, Rosja) udzieliły państwom bałtyckim gwarancji na wypadek bezpośredniego ich zagrożenia. To nowe żądanie spowodowało poważne trudności w rozmowach moskiewskich.

Mimo zasadniczych zastrzeżeń, jakie budziły propozycje rządu sowieckiego, Anglia pragnąc jak najprędzej doprowadzić do porozumienia, przyjęła na koniec sowiecki postulat. Wówczas jednak powstały nowe trudności ponieważ rząd sowiecki wysunął żądania jeszcze dalej idące, które zdają się wskazywać, że niebezpieczeństwa, jakie kryły się w sowieckim postulatcie bałtyckim, nie były urojone. Sowiety bowiem wysunęły warunek, ażeby gwarancje udzielone państwom bałtyckim obejmowały nie tylko zagrożenie bezpośrednie, ale również i pośrednie. Zdaniem Sowietów, powinny one obejmować także wypadki, jak zmiana rządu w którymś

z państw bałtyckich, dokonana pod presją zewnętrzną, lub związanie się jednego z tych państw daleko idącymi „kładami handlowymi z Niemcami. — Przyjęcie tego warunku dałoby Sowietom zupełnie wyraźną możliwość ingerencji w „uskni wewnętrzne państw bałtyckich i uzależniło te państwa od Moskwy. — Nic też dziwnego, że rokowania po tak długim okresie czasu znalazły się niemal w fazie wstępnej. — Wydaje się, że Anglia i Francja nie pójdą już na żadne ustępstwa. Strony układające się będą musiały zrezygnować z szerokiego porozumienia angielsko - francusko - sowieckiego, ograniczając się w dalszych rokowaniach do formuły węższej, obejmującej wzajemną pomoc na wypadek zaatakowania wyłącznie jednego, z tych trzech państw.

Gra na zwłokę, uprawiana w czasie rokowań przez Sowiety i ustawiczne komplikowanie tych rokowań wysuwaniem coraz to nowych żądań i warunków, dostarczyły jednak cennego dowiadeczenia państwom zachodnio - europejskim. Opinia publiczna tych państw która przeceniała Rosję jako ewentualnego partnera na wschodzie, poczyna zdawać sobie sprawę, że Rosji Sowieckiej chodzi przede wszystkim o odegranie się.

Stosunki polsko - sowieckie układają się zupełnie pozytywnie. Są one określone umowami, które wcielają w życie zawarty swego czasu między obu państwami pakt o nieagresji.

Mając uregulowane stosunki z sąsiadem wschodnim w myśl polskiej zasady dwustronnych rozmów bezpośrednich, Polska nie brała i nie bierze udziału w pertraktacjach angielsko - francusko - sowieckich. — Rozmowy te nie dotyczą naszych bezpośrednich interesów i w naszym nie kolidują z umową polsko - angielską ani z sojuszem polsko - francuskim. Dlatego przebieg rokowań prowadzonych w Moskwie sledzimy z przychylną neutralnością, ale bez zbyteznego optymizmu.

## Niemcy chcieli ukraść Polsce 50 tys. żołnierzy

Prasa polsko-amerykańska zwróciła ostatnio uwagę na kulisy niedozwiedzonego do skutku w roku bieżącym wyjazdu polskich robotników rolnych do Niemiec.

Otóż zdaniem tej prasy Niemcy usiłowali — w wypadku dojścia do skutku wyjazdu Polaków do Niemiec i równoczesnego pogorszenia się stosunków między Polską i Niemcami, mogącego zakończyć się wojną — skorzystać z okazji i zatrzymać u siebie przebywających w Niemczech na robotach rolnych 50.000 Polaków, zdalnych do noszenia broni, w charakterze bezpłatnej siły roboczej czy nawet w charakterze zakładników.

Ze taka myśl przyswiecała Niemcom, wynikało z posunięć niemieckich w czasie przeprowadzania przedwstępnych prac do akcji rekrutacyjnej. Mianowicie przedstawiciele Niemiec, zasiadający w polsko-niemieckich biurach rekrutacyjnych, zwracali w roku bieżącym specjalną uwagę na to, by material ludzki, zgłaszający się na roboty do Niemiec, był naprawdę doborowy, przy czym jednym z zasadniczych warunków wyjazdu była odbyta służba w wojsku.

Ta „skrupulatność” niemiecka zwróciła uwagę czynników polskich, które — zdając sobie dobrze sprawę z powagi sytuacji, jaka by się wytworzyła w wypadku udania się sztuczki niemieckiej — przede wszystkim z tych właśnie względów wyjazd na roboty rolne do Niemiec polskich robotników rolnych wstrzymały.

## Mówią, że...

POLITYKA „ZAWIESZONA NA KOLKU”

W ciągu ostatnich dni daje się zauważyć całkowitą „zastój” w polityce wewnętrznej. Wszyscy prawie kierownicy stronnictw bawią na urlopach, a O. Z. N. organizuje nawet masowe turystyczne wycieczki po kraju dla swych działaczy.

Nie słyszy się prawie całkowicie o wiecach i zebraniach P. P. S. Taktykę „czekania” stosuje również Stronnictwo Pracy. Truskawieckie ogórki spożywa także prezes ludowców W większych miastach wykazuje natomiast pewną ruchliwość Stronnictwo Narodowe oraz Związek Młodej Polski. Odnosi się poza tym wrażenie, że do jesiennej ofensywy organizacyjnej przygotowuje się — mimo letnich upałów — Stronnictwo Demokratyczne, które ostatnio rozsyła do swych działaczy i sympatyków szereg odezw, uchwał i programów i t. d.

Cisza całkowita panuje również w Sejmie. Jedynymi prawie gośćmi są tutaj (w bufecie i hotelu) wycieczkowiec i turyści oraz... zawsze spodziewający się „ożywienia w interesie” dziennikarze. Polityka wewnętrzna tak na razie — zawieszona została na przyszłowiowym kolku.



Do Wilna przybyli harcerze polscy, obózujący nad jeziorami Trochimi, by złożyć hołd Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego na Rosji.

## KS. ARCYBISKUP EDWARD ROPP POWAŻNIE ZANIEMOĞŁ

POZNAN, 21. 7. KAP.

Przebywający w Poznaniu i niedomagający od dłuższego czasu ks. arcybiskup metropolita mohylewski E. Ropp, ostatnio zapadł na zapalenie płuc i pozostaje w szpitalu ss. Elżbietańek przy ul. Łąkowej. Stan chorego budzi niepokój ze względu na jego sędziwy wiek. Ks. arcybiskup Ropp rozpoczął bowiem 88 rok życia i jeset strany ciężkimi doświadczeniami, których zaszła jako biskup wileński i jako metropolita Rosji na długoletnim wygnaniu w Półsi pod czas przewrotu bolszewickiego. Ks. arcybiskup pozostaje obecnie pod opieką dra Tuszewskiego, lekarza internisty sióstr Elżbietańek.

# Niewyraźna rola PPS. w Krakowie

## Prasa donosi:

### STUDENT — SZPIEG.

Warszawski „Kurier Poranny” poświęca obszerno uwagi charakterystyce wyborów prezydenta miasta Krakowa i niewyraźnej roli, jaką w nich odegrała Polska Partia Socjalistyczna. Czytamy więc tam m. in.:  
 Życie przynosi czasem niespodzianki, które nie łatwo wyjaśnić argumentami dostępnymi dla zwykłego człowieka.

Mówimy o Radzie Miejskiej w Krakowie. Już pierwsza czynność nowej Rady Miejskiej w Krakowie, tj. wybór prezydenta miasta stwierdziła istnienie większości złożonej z 37 radnych, do której weszła P. P. S. i w komplecie cały blok żydowski.

Cóż to znaczy w przyrównaniu na praktyczny język polityczny?

Oto PPS, a więc partia prezentująca się nie od dzisiaj jako grupa przedstawicieli świata robotniczego jednoczy się i współdziała z grupą, której ze względu na swoją w niej liczebność, nadają ton syjonistę, a zatem przedstawicieli niewątpliwie obcego, bo żydowskiego nacjonalizmu skupiającego w około siebie sfery przede wszystkim bogatej burżuazji. Drugim elementem sprzymierzonego z krakowską PPS bloku jest Aguda, a więc żydowska grupa klerkalno-rabinacka o najbardziej wstęcznym obliczu społeczno-politycznym i wreszcie Bund, którego kontakty z PPS, nie są wprawdzie nowością, ale nie są też tajemnicą związku tej grupy z komunizmem.

Ta ścisła i obiektywna analiza wyjaśnia szczegółowo stan faktyczny sytuacji, ale nie doprowadza nas do jakichkolwiek wniosków w dziedzinie politycznej, które sprawają, że Polska Partia Socjalistyczna znajduje wspólny język z żydowskim nacjonalizmem i klerkalizmem z jednej, a krytykomunizmem z drugiej strony.

Osobne dziwactwo w tej krakowskiej niestrawnej mieszaninie stanowi sojusz PPS. z Bundem.

Nie ulegają bowiem wątpliwości dwie sprawy: 1) że PPS posiada piękna tradycję niepodległościową, której wspomnienia są na pewno pieczołowicie utrzymywane w szeregach tej partii szczególnie obecnie, gdy właściwy dzisiejszy sens tej grupy wyraźnie się już od dłuższego czasu powikłał; 2) że Bund jest organizacją bardzo mocno wrośniętą po tamtej stronie barykady, do której szczególnie ostro strzelał dodę często red. Czapiński z „Robotnika”.

Koalicja rabinacko-pepesowko-syjonistyczno-bundowska w Krakowie wybrała prezydentem miasta p. Kwaśniewskiego, a kiedy wybór ten nie został zatwierdzony, koalicja rozpoczęła urządzać węgry wśród otumanionych robotników krakowskich i domagać się zatwierdzenia tego wyboru. Wolno się jednak spodziewać, że jeśli PPS, w Krakowie nie umie zachować umiaru i godności, jednocząc się z syjonistami, burżuazją i rabinami przeciw ugrupowaniu polskiemu, to znajduje się czynnik, który nie dopuszcza do ostatecznej kompromitacji w tej sprawie i

uratują poczucie odpowiedzialności w życiu polskim.

Wybór p. Kwaśniewskiego przez koalicję socjalistów, rabinów i bundowców krakowskich nie był jedynym jej owocem.

Ta sama koalicja skreśliła w obradach budżetowych subwencję na renowację zabytkowego kościoła w Krakowie, uchwalając równocześnie poważne sumy na zmiany wyznaniowe i szkolnictwo żydowskie.

Ten sam zespół skreślił demonstracyjnie symboliczną złotówkę ze stypendiów dla niezdolnej młodzieży akademickiej, chcąc dać w ten sposób wyraz niechęci wobec znanych wybrków pewnej grupy studentów. Ale zespół rabinów, bundowców i pepesowców krakowskich zapomnieli, że stypendia dla niezdolnej młodzieży akademickiej nie stoją w żadnym stosunku do partyjnych ekscesów drobnej części studentów, której odpowiedzialność jest od dawna ściśle ustalona i powszechnie pojętą.

Rozumiemy, że poruszamy zarządzenie dla PPS bardzo drażliwe. Ale lepiej je wyjaśnić aniżeli chować głowę w piasek i wstydliwie milczeć w sprawie, która budzi reakcje w opinii.



## Wybitnie dezynfekcyjne

używane przy porażeniach gazami i perytowiną!

Mydła przetłuszczone Annogenowe 10% - Chlpram'nowe 10%  
wyrobu Lab. Chem. Farm. M. MALINOWSKIEGO w Warszawie

Zwracać uwagę na firmę

ul. Chmielna 4

# Niemcy wysiedlają mieszkańców Kłajpedy w głąb Rzeszy

RYGA, 21. 7. PAT.

Prasa donosi z Kłajpedy, że wśród ludności niemieckiej w tym mieście panuje wielkie zaniepokojenie z powodu zamiaru władz niemieckich przesiedlenia w głąb Rzeszy wszystkich mieszkańców Kłajpedy,

który przed przerwaniem tego miasta do Niemiec nie należeli do organizacji narodowo-socjalistycznej. W pierwszym rzę-

dzie los ten spotkałby Litwinów. Na miejsce wysiedlonych przeniesiono do Kłajpedy rodowitych Niemców.

# WIZYTA BUŁGARSKA W LONDYNIE I PARYŻU

LONDYN, 21. 7. PAT.

Przewodniczący bułgarskiego Sobrania Muszanow, który spędził kilka dni w Londynie, wyjedzie dzisiaj po południu do Paryża, gdzie zostanie przyjęty przez premiera Daladiera i min. Herriota, którego gościem będzie podczas weekendu.

Podczas pobytu w Londynie Muszanow

przeprowadził szereg rozmów z osobistościami ze świata rządowego i parlamentarnego. M. in. Muszanow odbył rozmowy z lordem Halifaxem i radcą ekonomicznym rządu sir Frederick Leit Ross. Chociaż wizyta p. Muszanowa miała charakter ściśle prywatny, został on przyjęty przez króla w pałacu Buckingham.

# Długotrwałe przesilenie rządowe w Holandii

HAGA, 21. 7. PAT.

Trwający już od kilku tygodni kryzys gabinetowy nie uległ dotąd definitywnemu rozwiązaniu. Premier Colijn, który kilkakrotnie rezygnował z misji utworzenia nowego gabinetu holenderskiego, na skutek nalegań królowej zdecydował się podjąć jeszcze jedną próbę, opierając się tym razem na koncepcji rządu ponadpartyjnego, złożonego z urzędników i fachowców. Zarówno ugrupowania katolickie, jak i stronnictwa socjalistyczne w dalszym ciągu od-

mawiają Colijnowi poparcia, stojąc na stanowisku, że program dr Colijna redukcji kredytów na walkę z bezrobociem jest dla nich nie do przyjęcia.

W razie uformowania nowego gabinetu, w myśl powyższej koncepcji rządu ponadpartyjnego, oczekiwać należy, że kontrolersja powstała na tle programu walki z bezrobociem wysunęła by się ponownie na porządek dzienny w końcu października br., na który to termin przypada sesja budżetowa parlamentu holenderskiego.

# Rozluźnienie dyscypliny w armii sowieckiej

MOSKWA, 21. 7. ATE.

Zagadnienie dyscypliny w armii czerwonej ponownie jest omawiane na łamach dzienników sowieckich. W organie komisariatu obrony „Krasnaja Zwiezda” ukazał się dłuższy artykuł komisarza politycznego moskiewskiego okręgu wojennego Zaporozcza, w którym przytacza on liczne wypadki osłabienia dyscypliny w armii czerwonej wskutek mieszania się organizacji partyjnych w zakres kompetencji dowódcy oddziału.

W wielu wypadkach — twierdzi Zaporoziec — organizacje partyjne orzekają, czy dany oficer odpowiada swemu przeznaczeniu, czy nie. W ten sposób osłabia się

autorytet dowódców armii czerwonej. To samo dzieje się z komisarzami politycznymi poszczególnych oddziałów armii czerwonej, co do których organizacje partyjne wydają swoje orzeczenia krytyczne.

W jednym wypadku organizacja partyjna postanowiła wykluczyć z partii dowódcę dywizji Koszańskiemu wraz z naczelnikiem jego sztabu Kranjarskim. Wszystkie te fakty, zdarzające się w armii czerwonej, jak wynika z artykułu Zaporozcza, naruszają podstawy dyscypliny i obniżają autorytet dowódców. „Krasnaja Zwiezda” występuje energicznie przeciwko tego rodzaju praktykom.

## STUDENCI ODKOMENDEROWANI DO ŻNIW

BERLIN, 21. 7. PAT.

Narodowo socj. korespondencja donosi, że przeszło 45 000 studentów weźmie udział w żniwach we wschodnich prowincjach Rzeszy niemieckiej. Liczba ta stanowi 57 proc. ogółu studentów niemieckich.

## ROZBIŁ SIĘ PASAZERSKI SAMOŁOT

BERN, 21. 7. PAT.

Samolot komunikacyjny obsługujący linię Wiedeu — Zurych spadł w czwartek po południu w pobliżu jeziora Bodeńskiego. Trzech pasażerów i 3 członków załogi poniosło śmierć.

## AMBASADOR PAPEE W RZYMIE

MIASTO WATYKANSKIE, 21. 7. KAP.

Nowy ambasador Rzymu przy Stolicy św. minister Papee przybył do Rzymu rano w dniu 19 bm., witany na dworcu przez charge d'affaires p. Janikowskiego i ks. prefata Meszto-wicza na czele personelu ambasady polskiej przy Stolicy św., przedstawicieli ambasady przy Kwirynale oraz dowódców polskiej i ks. biskupa Duboczkę, prefata ks. Jan-naszkę i ks. Miodochowskiego, rektora Instytutu Polskiego, na czele Kongregacji ks. zmarłych w Watykanie, Marianów i jezuitów. Obecni byli także hr. Michałowski, dyrektor Akademii Polskiej w Rzymie i komandor Mar-zurkiewicz, konsul generalny R. P. Sekretariat Stolicy reprezentowali prefat Grano i komandor Befardo. W ciągu przedpołudnia ambasador Papee w towarzysze charge d'affaires Janikowskiego udał się do Watykanu, gdzie służył powitalną wiarę kardynałowi sekretarzowi stanu Maglione.

## EGIPT JEST UFORTYFIKOWANY

WIENNA, 20. 7. PAT.

Korespondent egipski „Neues Wiener Tageblatt” donosił z Kairu o stanie ufortyfikowania zachodniej granicy Egiptu, którą nazywa on jednym nieprzerwanym łańcuchem warowni, zaopatrzonych w samokomunikację i urządzenia alarmowe, ciągnącym się od Morza Śródziemnego aż do głąb pustyni.

## JAPŃSKI OKRĘT WOJENNY ZATONAŁ

LONDYN, 20. 7. PAT.

Według doniesień ze źródeł chińskich, pod Włosem Czesu zatonał w poniedziałek japoński okręt wojenny. Japończycy odbiją wydobyte złoto na powierzchni.

## W „Gódcu Warszawskim” czytamy

Podczas gdy dziesiątki tysięcy robotników czeskiej gduje się na terenie Rzeszy dla pomocy w żniwach, grupa 700 studentów niemieckich — uwstydlonych w Monachium i Norymbdze udaje się na teren Czech i Moraw również dla niesienia pomocy przy żniwach. Robotnicy ich udają się przede wszystkim w okolice Jławy. Brna, Olomūca i Budziejowice. Studenci otrzymują przed wyjazdem wykszolenie w historii protokółu, a poza tym poszczególne grupy otrzymują „dosier” dotyczące miejscowości, w której mają pracować przy żniwach. Zawiera ono informacje o wszystkich rodzinach, przebywających w danej miejscowości. Zadaniem studentów jest zdobyć, w chwilach wolnych od pracy z kosą czy sierpem w rękę, dalszych informacji o mieszkańcach wsi, w których przebywają. Studenci mają zebrać wiadomości o tym jakim radiostacji słuchają mieszkańcy wsi, jak spędzają wolny czas, jakie są ich przekonanania religijne, polityczne i rasowe. Każda grupa odbywa konferencje, na których ugadują swe wiadomości, które potem wciągane są do dosier.

Wszystko to — jak świadczą karta autorytatywne... nie ma nic wspólnego ze szpiegostwem. Zadaniem studentów jest tylko „wzmocnienie świadomości narodowo-socjalistycznej na terenach pogranicznych”.

Analogicznie zorganizowane grupy studentów wysyłane są do Prus Wschodnich i na Śląsk oraz wzdłuż granicy Pomorza

Cóż po oświadczeniach „kół autorytatywnych”, kiedy studenci niemieccy istotnie uprawiają szpiegowską robotę?...

## NIEDZWIEDZIA PRZYŚLUGA.

„Gazeta Polska” zwraca uwagę na fakt, że propaganda niemiecka kierowana przez Goebbelsa bardzo żywo interesuje się wszystkimi odruchami części polskiego społeczeństwa, wymi zonyimi przeciw żydom. Chodzi o pewne stronnictwa, które wyrażają w ten sposób Polsce niedzwiedzią przysługę.

Toteż nikogo nie może zdziwić fakt szczególnej uwagi jaką Reichpropaganda musi tu darzyć te polskie stronnictwa i grupy, które właśnie w owych warunkach skłonne są uważać zagadnienie żydowskie za ód doła której kreca się wszystkie sprawy naszego globu. Tu właśnie aparat propagandowy p. dr Goebbelsa musi uprzątnąć grunt szczególnie podatny dla swoich sugestii.

Ze nie są to wyłącznie teoretyczne przypuszczenia — dowodzi tego m. in. następujący fakt. Pisarzy te słowa zamieścił niedawno w jednym z periodyków artykuł (prze-drukowany częściowo przez „Gazetę Polską”), w którym zwrócił uwagę na niewspółmierność w traktowaniu tajnych organizacji typu „lewicowego” (które uległy rozwiązaniu) i typu „prawicowego”, które są nadal tolerowane i rozwijają swą równo destrukcyjną działalność bez żadnej kontroli publicznej.

Efekt tego wystąpienia był dość nieoczekiwany. Oto połączone stacje niemieckie we Wrocławiu, Gliwicach i Królewcu, nadające propagandową audycję w języku polskim, najwyraźniej wzięły w obronę te organizacje, a przytoczywszy szereg cytat z tego artykułu, zaznaczyły, że „to wystąpienie prorządowego publicysty wywołało wielkie oburzenie w sferach narodowych”.

Dodajmy do tego, że pozostała część audycji spreparowana była w sposób, zmierzający do wywołania maksimum dobrego wrażenia, które właśnie w owych sferach narodowych” Zastawiały się tam całe ustępy, jak gdyby żywcem wzięte z prasy tych „afar”. Całość nastawiona była najwyraźniej na to, żeby ten i ów sympatyk tych organizacji pomysł sobie: „Dobrze gadał L. „narodowców” broni i na Żydom uraga... Czy nie jest to bodaj częściowy przyjaciół?”

Kokietowanie tych właśnie kierunków politycznych polskich przez propagandę niemiecką może wydać się na pierwszy rzut oka paradoksał i dziwne. Wszakże kierunki te najbardziej demonstracyjnie podkreślają swój charakter antyniemiecki. Widocznie jednak moment pewnego pokrewnienia ideologicznego uważany jest przez Niemców za punkt mocny, z którym w wymiarze jednolitym, zwartym frontem opora. Zagadnienie żydowskie w Polsce rozwijaemy sami bez pomocy i „uczylnych” rad Goebbelsa et Co.

## ROZBUDOWA FRANCUSKIEJ FLOTY WOJENNEJ

PARYŻ, 21. 7. PAT.

Min. marynarki zarządził natychmiastowe przystąpienie do budowy dwóch krążowników i 6 łodzi podwodnych.

## INCYDENT NA GRANICY PERUWIANSKO - EKWADORSKIEJ

LONDYN, 21. 7. ATE.

Według doniesień z Limy wydarzył się we środę na granicy między Peru a Ekwadorem incydent, któremu ze strony peruwiańskiej przypisują poważny charakter. Jak wynika z komunikatu peruwiańskiego, podczas incydentu zabitych zostało dwóch peruwiańskich gwardzistów na terytorium peruwiańskim. Władze Ekwadoru natomiast twierdzą, że Peruwiańczycy bezprawnie przekroczyli granicę i zaatakowali straż graniczną na terenie Ekwadoru.

# Mezczyźni rządzą światem, mezczyznami kobiety

**Przysłowie to sprawdza się także w Chinach**

Jest rzeczą wyjątkowo rzadką, aby trzy kobiety, pochodzące z jednej rodziny, wywarły przez małżeństwo i przez osobiste zalety intelektualne, wpływ dominujący na losy swojej Ojczyzny. Przykładem tego są trzy siostry Chinki, siostry z rodu Sung. Starsza Sung Hai Ling jest żoną b. chińskiego ministra finansów Kunga. Druga Sung Czing Ling, jest wdową po Sun Yat Sen'ie, twórcy republiki chińskiej, a trzecia wreszcie Sung Mai Ling jest żoną naczelnego wodza Czang Kai Szek'a.

Doskonale znawca stosunków obecnych na Dalekim Wschodzie, publicysta francuski Jean Rodes, udiela ciekawych szczegółów w tym względzie na szpaltach jednego z tygodników francuskich.

Sung Hai Ling posiada inteligencję zupełnie wyjątkową, to też nadano jej nawet przydomek „Władza za Tronem”. Oskarżana o nieprzebranie w środkach władcyca do celu, a w 1931 roku twierdzone wyraźnie, że starała się otruć w Nankinie Czang-Hsue Lianga, który ciężko tę próbę odchorował. Był on wtedy w bardzo zapytych stosunkach z marszałkiem Czang-Kai-Szekiem, ale pomagamy dobrze późniejsze ciężkie przeżycia tego ostatniego w Sian Fou, potwierdzające podejrzanie tej chińskiej zwolenniczki metod radykalnych.

Sung Hai Ling była dawniej w Kantonie sekretarką Sun Yat Sena, ale temu dyktatorowi chińskiej rewolucji więcej trafiały do przekonania jej zalety umysłowe niż jej uroda. Wydał ją też za żonę swego najbliższego współpracownika Kunga, a sam poślubił jej siostrę piękną Sung Czing Ling, zostawiając uprzednio w tym celu z pierwszą żoną, która odpowiednio zabezpieczona materialnie zamieszkała w Macao.

Sung Czing Ling stała się entuzjastyczną zwolenniczką politycznych i socjalnych czekanów swego męża, a owdowiawszy jest żoną, fanatyczną czcicielką jego pamięci. W swoim czasie nie mogła wybaczyć swemu mężowi Czang-Kai-Szek'owi zerwania stosunków z Moskwą, a późniejszy pakt chińsko-sowiecki powitała z prawdziwym entuzjazmem.

Trzecia z sióstr, Sung Mai Ling, odznacza się również dużym wykształceniem, niezwykłą inteligencją. Mężowi przyniosła z sobą podparcie, której mu czasem brakowało — charakter. Czang Kai-Szek w istocie posiadał szybko zniechęceniu.

Pamiętamy jak w 1927 roku weszliśmy do Nankinu, po uformowaniu tam nowego rządu chciał już wycofać się przed czekającymi go trudnościami; walczyć musiał z niekonanymi jeszcze Nordystami, z czerwonymi wojskami z Hankau, Wuang Czing Weja i Czonia, jak też z Rosjanami z Kie-



Pani Czang-Kai-Szek przemawia na kongresie kobiet chińskich.

rymi zerwane były stosunki. Wówczas opuściwszy swoich zwolenników w Nankinie, szukał schronienia w kraju rodzinnym w Tche Kiang'u.

W tym to właśnie kilkumiesięcznym okresie wycofania się z walki, pozostał się ze swoją pierwszą żoną i poślubił trzecią z sióstr Sung.

Od tej chwili powróciwszy do Nankinu stawiał już uparcie i mężnie czoło największym trudnościom i potężnym buntom, w których, jak to miało miejsce w 1930 roku,

wystąpiły przeciwko niemu prawie ze całej Chin. Ale miał już wtenczas przy sobie kobietę obdarzoną energią niezwykłą. Złożyła też ona np. dowód wspaniałej odwagi, decyzji i wynownej perswazji, gdy samolotem udała się do Sian Fou, by połączyć się z uwięzionym tam wówczas mężem i potrafiła zabrać z powrotem z sobą do Nankinu, nie tylko samego więźnia, ale i Czang Hsue Lianga, sprawcę jego uwięzienia!

Od czasu rozpoczęcia obecnej wojny z Japonią, ta dzielna niewiasta podwoła swoje wysiłki. Ona to, znając dobrze kilka języków europejskich, zaczęła regularnie pisać międzynarodową długimi korespondencjami, w których komentując wypadki, broni wynownie interesów swojego kraju.

Nie tak dawno depesze doniosły, iż zwiędziała incognito wojska na froncie, gdzie widziano ją w pierwszych liniach chińskich. Hierze ona stale udział w wszystkich konferencjach dygnitarzy i generałów swego rządu, wypowiadając się zawsze stanowczo za dalszym upartym prowadzeniem działań wojennych przeciwko wrogom swej Ojczyzny.

Jest ona też bezspornie ładną kobietą, zwłaszcza bardzo fotogeniczną, ale przy pierwszym widzeniu uderza w jej twarzy wyraz zupełnie niekiej stanowczości, które umie jednak zgrabnie ukrywać poza pięknym uśmiechem, gdy znajduje się przed aparatem fotograficznym.

Niezwykły to bądź co bądź los przypała w udziale tym trzem siostronom, które w kraju, gdzie feminizm jest tak świeżym daty, wywierają zakulisowy tak przemożny wpływ na kierowników polityki swego kraju. (f.)

## W Polsce zamożny gospodarz — w Niemczech parobek

Przed sądem grodzkim w Zbąszczyńcu opowiadał 11 Niemców za nielegalne przekroczenie granicy z Polski do Niemiec. Wszyscy następnie uciekli z Niemiec, nie mogąc znieść tamtejszych warunków. Jeden z oskarżonych Franko — w Polsce gospodarz na 180 morgach — w Niemczech został parobkiem. Oświadczył on w sądzie ze skrucha, że woli najdroższą karę w Polsce jak hitlerowski raj.

## Fuehrer w areszcie za pijaństwo

Fritz Kuhn, Fuehrer niemieckich nar.-socjalistów w U. S. A. aresztowany został w Nowym Jorku i osadzony w więzieniu za pijaństwo i obelgi, którymi obraził policjantów. Kuhn znajdował się w szpitalu twarzystwie niejakiego Wonsiackiego, emigranta rosyjskiego, który również osiadł w celi więziennej. Nazwisko Wonsiacki znane było w Warszawie w czasach przedwojennych: nosił je rolnistrz zandarmów carskich, głośny teściem ruchu niepodległościowego, zajadły rusyfikatorek.

## Kobieta gaduła

Największe dziwło Wystawy Nowojorskiej

Wśród dziwłó wystawy nowojorskiej na pierwsze miejsce wysuwają się różne automaty - roboty, a już największe zainteresowanie wzbudza kobieta - gaduła. Temu sztuczному stworzeniu publiczność zadaje najrozmaitsze pytania i natychmiast otrzymuje odpowiedź. Te ostatnie choć dostarczane przez głóśnik, nie są głósem ludzkim, a pochodzą z prawdziwej fabryki dźwięków.

Na pytanie zadane przez zwiędzającego — odpowiedź daktylograficzna zostaje natychmiast podana pracującej przy maszynie operatorek. Odpowiedź ta naturalnie została zredagowana przez jednego z wielu redaktorów, zainteresowanych w tej imprezie. Idąc za kolejnością samogłóśek i spółgłóśek, sylab, spójń ków itd. operatorka naciska ten lub inny klawisz, obraca korbą lub gra pedalem. Prawie wszystkie dźwięki są utworzone przez reakcje elektryczne, a tylko kilka wypożyczono z poprzednio nagranych filmów dźwiękowych. Można nadawać głóśy łagodny lub ostry, można naśladować męzczyźne, kobieće lub dziećce, można tworzyć wszystkie potrzebne intonacje: pytające zdziwione, wyrażone, a nawet naśladować jękanie. „Efekt” zależy od sprawności manipulującego. Z 350 telefonistek nowojorskich tylko 24 okazały się zdolne do tej czynności po roku nauki.

## TYLKO ZŁY OBYWATEL

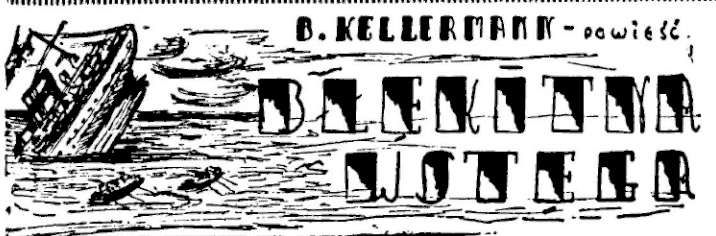
uchały się o b o w i ą z k u pomocy dla bezrobotnych i ich dzieci. Jeśli nie chcesz nim zostać — wpłać z całego świadczenia na Pomoc Zimową.

## Człowiek o dwóch sercach ma gorące serce

W jednym z lokali warszawskich pracuje p. Chlebowski, noszący przydomek człowieka o dwóch sercach nadany mu przez studentów praktykujących w klinice uniwersyteckiej Józefa Piłsudskiego, gdzie p. Chlebowski, posiadający coś w rodzaju drugiego „serca” poddano kilkakrotnym badaniom. T. zw. „drugie serce” jest to 20 cm. umieszczony po stronie lewej mięsień, który drga w rytm pulsu i sprawia wrażenie drugiego serca, podczas gdy serce prawdziwe znajduje się na prawym boku.

Człowiek, obdarzony przez naturę dwoma sercami, jest ciekawym zjawiskiem dla lekarzy. Nas interesuje w tej chwili wynik pozytywnej inicjatywy, podjętej przez p. Chlebowskiego w swoim najbliższym otoczeniu w związku ze zbiórką na FON. Pan Chlebowski zachęcał swych kolegów, by cynowe kapsułki od butelek zbierać i uzyskać z ich sprzedazy pieniądze przeznaczyć na Fundusz Obrony Narodowej. Pomysł ten przyjęty został ze szczerym uznaniem i dz. 5 już w lokalu, gdzie pracuje inicjator tej akcji zbiórki odpadków cynowych zdołano zebrać 20 kg kapsulek, przedstawiających wartość około 100 zł.

Gdyby tak wszystkie restauracje nie tylko w Warszawie, ale w całym kraju chciały podjąć inicjatywę człowieka o dwóch sercach, bijących rytmem obywatelskim, można by z wyrzucanych dotychczas na śmietnik metalowych kapsulek od butelek zebrać ładną sumkę na cele obrony narodowej.



85) Dzisiaj wieczorem kapitan dawał wielkie przyjęcie. Potem miał być bal. Potem tańce w barze. Seria tych rozkoszy oszalała dama. Dziewczęta krzyczały tak głośno, że sąsiedzi zaczęli walić w ściany. Jakiś ostry głóś kobiecy nie krył oburzenia.

— To znowu to stare pudło! — zawołała głośno Mary nasłuchując prznikliwego głósu oburzonej damy.

Pani Holl zamalała rękę.

— Wpędzić mnie do grobu! Co sobie o was ludzie pomyślą? Pozwólcie mi wreszcie wstać!

Dziewczęta ustąpiły. Uważały, że czas się ubrać. Zajęte pudrowaniem i malowaniem ust, zachowywały przez jakiś czas milczenie.

Włożyły płaszcz z wielbłądziej sierści, włożyły na pokład. Pani Holl raz jeszcze przeczytała uważnie depeszę Johna. Potem wzięła stos pończoch, piętarczyk przy łózkę, otworzyła okno i powracała do morza.

Violet odłączyła się od sióstr, snuła się samotnie po pokładzie. Chciała za wszelką cenę pomówić z Warrenem. Zachowała się wczoraj niegodnie, musi zmyć tę hańbę. Odegrała tę wstrętną komedię, tylko po to, żeby mu sprawić przykrość. Postąpiła podle, tylko kobiety potrafią być tak nikczemne!

Przeszła przez palarnię, w której kilku grubasów emilo obrzydliwie cygara, szukała w bibliotece, w czytelnicy, salonie — ani śladu Warren'a! Zaczęła tupać nogami, chyba nie zginął, nie utonął się! Udając, że coś jej wpadło w oko, odcierała łzy.

Czy można tak traktować męzczyźnę, którego się kocha! Wczoraj zachowała się niemożliwie, a dziś beczysz!

Kiedy po raz dziesiąty przechodziła przez palarnię, zobaczyła Warren'a, wpadł do windy. Winda poszła już w dół, ale boy zauważył ruch Violet i podjechał w górę, aby ją zabrać.

— Hallo, Warren! — zawołała Violet

let udając, że jest zaskoczona jego widokiem. — Ty tutaj?

— Jadę się ogolić — mówił Warren niepewnie i podrapał się po brodzie.

XX.

Z Warren'a był w gruncie rzeczy poczciwy chłopak, bez odrobiny mściwości. Uśmiechał się pogodnie nie widać było wcale po nim, ile przeżył od wczorajszego popołudnia. A przeżył rzeczy ciężkie. Najpróód szalał, obelgi Violet piekły jak rozpalone żelazo, którym się rzucało bydo. Dopiero pod wieczór uspokoił się trochę.

Mówił sobie tak: ta Violet ma odrobinię racji, trzeba być sprawiedliwym. Wtedy w Rzymie dotknął ją głęboko tym nagłym wycofaniem się. — Ale nie mógł pojąć, dlaczego taka się czuje dotknięta, że nie uczynił jej swoją kochanką. Choć miał o sobie wysokie mniemanie, nie należał do znawców duszy kobiecy. A więc można uznać kobietę tym, że się człowiek liczy z jej cnotą! Nie mieściło mu się to w głowie.

Wieczorem ogarnęła go nagle szalona tęsknota za Violet, chciał zamienić z nią przynajmniej parę słów. Włożył frak, poszedł na bal. Ale Violet nie było. Straszny wieczór!

Dziś karta odwróciła się. Był zdumiony, że Violet wyglądała tak świeżo, tak pogodnie. Kobieta to niezbadana zagadka!

— No i cóż Violet?

Violet zarumieniła się. Przez cały czas jazdy windą patrzyła na Warren'a, niezwykle czule.

— Sama nie wiem, co mnie wczoraj opętało? Może to ciągle krzyżanie przyprawia człowieka o szaleństwo. Wybieram się również do fryzjera. Dziś wielki bal. Mam nadzieję, że znajdziesz dla mnie chwilę czasu?

— Dla ciebie zawsze!

— Dziękuję, dziękuję! — W słowach tych dźwięczała nuta pokory.

Winda zatrzymała się pośród wytwornych sklepów przypominających rue de la Paix w miniaturze. Violet dotknęła czule ramienia Warren'a, zaprowadziła go do kącika, w którym stało kilka krzesel.

— Tak, zachowałam się niemożliwie — wróciła do zaczętej rozmowy. — Wstrętnie! Nie wiem, co mi się stało. Zrobiłam ci najprawdziwszą scenę.

— Tak, tak! — odpowiedział Warren z uśmiechem.

Violet opuściła powieki, milczała. W tej swojej pokorze była piękna, jak Madonna.

— Wstyd mi — mówiła. — Było mi wstyd przez cały wczorajszy wieczór, wstydziłam się i dziś rano. Potem szukałam ci na próżno przez całą godzinę. Nie zapominaj, żeś w Rzymie głęboko mnie dotknął.

— Ty wiesz, dlaczego tak być musiało.

— Wiem. Twoja matka... (Ciąg dalszy nastąpi).

# BURZA W DOMU

Przekład autoryzowany z angielskiego Karoliny Czetwertyńskiej

77) (Ciąg dalszy)

Jeżeli Mulberry Cottage, tak się nazywał domek pani Atherton, od morwy, która ozdabiała ogródek, był rozkosznie miłym gniazdkiem, zawdzięczał to jedynie zapobiegliwości Daisy, jej energii i różnorodnym umiejętnościom. Slicznie ubierała córkę, ale sama sobie sprawiała tylko odpowiednie do pracy suknie, tak praktycznie wykombinowane, że mogły się na poczekaniu przeistoczyć w wizytowe. Wyładowywała tyle energii na sprawy materialne, że nie zostawało nic dla ducha. A że z natury nie była skrupulatna, nie dbała o udoskonalenie własnej duszy. Kiedy popełniała nieuczciwość, nie wyrzucała sobie tego. Kiedy chodzilo o wykorzystanie okazji, nie przebierała w środkach. Za okazjami goniła gwałtownie, ze względu na Burzę. Bo dla siebie była mało ambitna, zarówno w sprawach zewnętrznych jak i wewnętrznych. Potrzeby jej były ograniczone, bo z najmniejszej rzeczy potrafiła zrobić największy użytek. A jeżeli szło o córkę, była nienasycona i serce jej krwawiło, gdy wyczerpała dla niej wszystkie środki z niedostatecznym skutkiem. Chciała ją widzieć tak doskonałą, że mimo braku ętki w sobie, nie zniósłaby ze strony Burzy żadnego hanbiącego czynu.

Podczas śniadania Daisy pytała córkę o jej stosunki z członkami rodziny Tudorów. Pytania banalne, które jednak wywoływały odpowiedzi, o które jej chodzilo.

— Jak ci jest u Krystyny?

— Nieźle, ona jest...

— Miła dla ciebie, prawda?

Daisy bardzo o to chodzilo, bo gdyby Krystyna wylewała na Burzę żal, jaki miała do niej, dokuczała i docinała jej, musiałaby się wybrać z ponowną wizytą do pani Tudor.

— Bardzo miła, ale jest w niej coś, czego nie mogę rozgrzyźć.

— Na twoim miejscu nie bawiłabym się w badanie tego.

— A mnie to interesuje ze względu na jej męża, który jest najmilszym z ludzi i literalnie caluje ziemię pod jej stopami.

Daisy machnęła ręką.

— Od tego są mężowie, żeby ich żony oszukiwały.

— To okropne!

— Wiele jest okropniejszych rzeczy, a nieuniknionych.

— Ale Karol jest taki czarujący, miły, łatwy, nie ma w sobie nic małostkowego, takiego męża oszukiwać?

— Burzo, czy ty przypadkiem nie kochasz się w nim?

Burza otworzyła szeroko oczy i zamiała się serdecznie.

— Moja droga mammo, jakie dziwne podsuwasz mi myśli. Nie przyszło mi do głowy się w nim kochać, ale mieć takiego ojca, to i owszem!

— Przyznam się, że miałam chwilę emocji, to nie jest podobne do ciebie zakochać się w człowieku trzy razy starszym.

Burza nalala sobie trochę więcej śmietanki, niż miała zamiar i wpatrzyła się w talerz, modląc się w duszy, aby matka nie zobaczyła jej rumieńca. Obie przez chwilę nie mówiły nic. Słychać było tylko tykanie starego pradziadkowego zegara, stojącego koło kominka o pustym palenisku.

Daisy zapytała ostro:

— No, gadaj, jeżeli nie Karol, to kto?

Teraz Burza wiedziała, że jej rumieniec został zauważony. Wysilała się na śmiech.

— Nie bądź ze starą swatką z prośbą — zrekła wesoło.

— Moja droga, zaczerwieniłaś się!

— To przez ciebie, mammo. Jeżeli nie Karola...

— Ja nie mówię o Karolu.

— Ale myśmy o nim mówili.

— Mówiliśmy, ale teraz nie mówimy. Teraz mówimy o innym mężczyźnie.

— O jakim innym mężczyźnie?

— O tym, który cię pobudził do rumieńca.

— Mammo, błagam cię, nie bądź kompletną małomiasteczkową idiotką. Nie ma w moim życiu żadnego mężczyzny.

Kłamstwo nie było wielkie. Bo przecież postanowiła, że Duke nie będzie niczym w jej życiu.

Odpowiedź nie zadowolila Daisy.

— Jesteś pewna?

— Tak pewna, jak śmierć!

— Nie na to nauczyłam się czytać w twojej twarzy, tak dobrze, żeby to nie miało celu — odpowiedziała Daisy.

Burza zrozumiała, że podejrzewając matki nie rozwiła, tak chętnie powiedziała jej wszystko, a Daisy miała talent kurczenia... jwiękzych zagadnień do rozmiarów, w których można było im sprostać. Mimo to Burza nie zwierzyła się matce, ani nikomu innemu. To najlepszy sposób uczynić domyśly „blizniaczek” bezpodstawnymi.

— No to w takim razie powiedz mi o wszystkich mężach, których spotykasz — mówiła Daisy.

Pod wpływem intuicji Burza wymieniłaby wszystkich poznanych mężczyzn, oprócz Duke'a. Ale rozsadek się temu sprzeciwił. Trzeba wymienić Duke'a na pierwszym miejscu, żeby następne nazwiska pokryły go niepamięcią. Powiedziała śmiało:

— Mężczyzną, którego widuję najczęściej, jest Duke Hallam, strasznie miły człowiek.

— Dlaczego widzisz go więcej od innych?

— Bo od śmierci starego Hallama Karol uważa go za syna, i jest właściwie zareczony z Lallie.

— Zareczony? Nie było przecież ogłoszenia.

— Jeszcze nie, ale wszyscy o tym wiedzą. Oprócz niego są inni.

I Burza zaczęła wymieniać wszystkich młodych ludzi, których Tudorowie przyjmowali, a Linkmana na ostatku.

— Jego też, bardzo często widuję, jest malarzem i będzie robił mój portret. Jutro ma mnie szkicować w kilku pozach, chyba, że zażądaś, abym z tobą przez jutro została.

— Nawet mi to przez głowę nie przeszło. A ten Linkman, czy jest w modzie?

— Będzie wkrótce!

Twarz Daisy rozpromieniła się.

— W takim razie niech on cię maluje.

## Dla dzieci

### OGRODOWA ZABAWA

— Wybierasz się Marysiu na zabawę do ogrodu?

— A ty Halinko idziesz?

— Naturalnie. Mama już wysłała mi przeliczny kostium wiesz z białego batystu ze złotym paseczkami i różową czapkę. Mam przedstawiać stołroczkę.

— Ja będę makiem. Sukienkę mam czerwona i czerwony ogromny mak na głowie.

Tak rozmawiały, wracając ze szkoły dwie koleżanki. Zabawa miała się odbyć w ogrodzie państwa Kamińskich i dziewczynki mogły brać w niej udział tylko przebrane za kwiaty. Szły się więc na gwałt kostiumy, kupowało wstążki, robiło wianuszki i bukiety. Każda przecież chciała wyglądać jak najładniej. Emilka postanowiła mieć lila sukienkę i być dzwonecznikiem, Halszka goździkiem, a Rutka — różą. Po prostu cała klasa miała się zmienić w pęk kwiatów, nikt tylko nie pomyślał o Ance. O koby tam myślał o biednej kalece z wystającą lopatką, skurczonci cichutkiej, bladej dziewczynce. Przecież Anka ani tańczyć nie może ani zresztą nie ma pieniędzy, by sprawić sobie jakiś ko-

je, może wystawi swój portret w Akademii na przyszły rok.

Imię Duke'a przeszło niepostrzeżenie.

po śniadaniu usiadły sobie razem na trawie, pierwszy raz w tym roku grząc się na słońcu.

Nareszcie Daisy przyznała się Burzy, że ją nurtowało.

— Martwi mnie, że nie znajduję twojego nazwiska na listach gości na zebraniach towarzyskich, które są opisywane w gazetach, a jednak pilnie je śledzą. Proszę cię, nie pozwól Krystynie opieszałe spełniać swoich obowiązków względem ciebie. Obiecała mi, że wprowadzi cię do najszykowniejszych kół towarzyskich, więc nie powinna o tym zapominać.

Burza uczuła się nagle winną. Istotnie sama o tym zapomniała. Nie szukała innego towarzystwa, jak Lallie, Duke'a i Jonathan'a; innej zabawy, jak eskapad z nimi.

Daisy mówiła dalej:

— Krystyna prawdopodobnie obawia się, żebyś nie zaćmiła jej córki, więc trzyma cię w ukryciu. Ale tego proszę nie tolerować. Ona zna warunki naszej umowy, równie dobrze jak ja i wie, czego od niej wymagam, wie także, co się stanie, jak będę niezadowolona.

— Co się stanie?

Daisy zagalopowała się, nie chciała tyle powiedzieć. Opamiętawszy się dodała pośpiesznie:

— Och! Po prostu nie otrzyma tego, co chce mieć.

Burza zawołała prędko:

— Mammo, ja nie chcę być...

Lecz Daisy jej przerwała:

— Nie podnosz tej kwestii. Wiem, co robię. Twoim zadaniem jest tylko wyzyskać swój pobyt u Tudorów pod wszelkimi względami. Sezon jest krótki. Nie masz dość środków, by móc sobie pozwolić na stratę czasu.

— Chciałabym moc bardziej lubić Krystynę.

— Nie potrzebujesz się o to kłopotać, czy ją lubisz czy nie. Ona jest użyteczną i to wystarczy.

Burza spojrzała na pole rozciągające się za ogrodem. Jaki ładny krajobraz! Tyle przestrzeni! Po co robić tyle wysiłków dla zdobycia sobie wypracowanej pozycji w towarzystwie, gdy się ma tu na zawołanie bezmiar uroczej natury, powietrza, nieba i zieleności. Otrząsnęła się z zamyślenia i odpowiedziała matce z przekonaniem:

— Ale ja chciałabym lubić ludzi!

— Nie mięknij mi — odparła Daisy

szorstko — pamiętaj, że łożę na ciebie.

Burza pochylała się ku matce i gładziła jej drobną pracovitą rękę.

— Nie trap się, kochana, ja się dopiero wciągam w nowy tryb życia będąc chodzila na wszystkie przyjęcia, rzucię się w wir zabaw i żeby ci zrobić przyjemność, narobię takiego plusku, że opryskam wszystkich na kilka mil wokoło.

— To mi się podobał — odrzekła Daisy śmiejąc się.

Aby zdążyć przebrać się na obiad w Londynie, Burza musiała wracać pociągiem odchodzącym z Cannon Green o piątej po południu. Dlatego Daisy podała herbatę wcześniej. Burza nakrywała do stołu, a matka zaparzała herbatę w kuchni, gdy odgłos zatrzymującego się przed domem samochodu zwrócił ich uwagę.

— To pewno piekarsz, otwórz drzwi, kochanie — zawołała Daisy — to ten z Tarreyfield, umówiłam się z nim, będzie moim stałym dostawcą. Weź dwie male bulki i zapytaj go...

Tymczasem Burza otworzyła drzwi, ale nie dosłyszała, co ma się spytać piekarsza.

Daisy wniósła do salonu herbatę i usłyszała: „Duke”, wyrzeczone słabym głosem, prawie bez tchu, i odpowiedź mężczyzny: „Halo, Burzo! Zajechałem po ciebie, czy mogę cię zabrać?”

Przez otwarte drzwi Daisy widziała, jak silny rumieniec oblał policzki Burzy i jej nerwowy ruch ręką ku twarzy, jakby chciała to ukryć. „Widać coś kręciła, opowiadając o swoich flirtach — pomyślała — ale czemu?”

Nie mogła robić dalszych obserwacji, bo córka opanowała się bardzo prędko i przemówiła głosem zupełnie normalnym i wesołym:

— Myślałyśmy, że to piekarsz. Proszę cię, Duke, wejdz. Czy Lallie jest z tobą?

— Nie, przyjechałem sam. Lallie została u mamy.

— Napij się z nami herbaty, dobrze.

I Burza przedstawiając matce Duke'a dodała:

— Słyszałaś ode mnie o panu Hallamie?

Duke od razu spodobał się Daisy, co nie przeszkadzało jej patrzeć na niego krytycznie. Obserwowała pilnie zachowanie się jego wobec Burzy, jakby chciała wyczuć najmniejszy odcielen wspólnego obcowania. Jej pierwsze wrażenie utrzymało się. Przede wszystkim był dystyngowany, co w opinii Daisy o wiele więcej znaczyło, niż gdyby był przystojny. Uważała, że mężczyźni piękność jest niepotrzebna. Miała doświadczenie z własnym mężem, bardzo przystojnym, a tak nieodpowiedzialnym. Tyle tylko był wart, że przelał na córkę swą urodę.

Ujął ją urok Duke'a i sposób, w jaki odnosił się do niej. Niczym nie dał po sobie poznać zdziwienia, że Burza może mieć matkę tak różniącą się od niej we wszystkim; a myśleć to musiał, Daisy była tego pewna. Rozczuliło ją, że zainteresował się jej gospodarstwem. Nawet podsuwał jej praktyczne pomysły co do wykonania projektów, jeszcze nie urzeczywistnionych.

Praktyczna Daisy nie przedstawiała analizować jego wartości: „Sympatyczny, dobrze wychowany, zamożny, ma dość charakteru, żeby się wziąć do pracy, o ile by zaszła potrzeba; wiek odpowiedni, nie za stary, nie za młody; nie lekceważy drobnych spraw codziennego życia; uczuciowy... a Burza się wzruszyła na jego widok, choć to do niej nie podobne”.

Myśli i przewidywania Daisy sięgały najwyższych szczytów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Kronika

SOBOTA

22

lipca

Dziś: Marii Magd.  
Jutro: Apolinarego  
Wsch. sl.: 3,38.  
Zach. sl.: 19,22.

### OSOBISTE.

(-) Onegdaj rozpoczął 2-tygodniowy urlop wypoczynkowy Prezydent Katowic dr Adam Kocur.

### PRZEGLĄD KONI W KATOWICACH.

(-) Na terenie Katowic rozplakowano obwieszczenie o przeglądzie koni, który odbędzie się w dniach 26, 27 i 28 bm. Do przeglądu mają być doprowadzone konie urodzone w roku 1935, konie starsze, nie posiadające dowodu tożsamości i konie urodzone w 1927 i 1931 roku, posiadające kategorię W-1, W-2, A-L, A-C, lub T. Nadto oprócz wyżej wymienionych koni, konie urodzone w latach 24 do 26 i 28 do 30 oraz 32 do 34, posiadające kategorię W-1, W-2, A-L, A-C lub T oraz wozy z uprzążą wyszczególnione w planach przeglądu. Przegląd odbędzie się na placu obok konnej policji, przy ul. Bartosza Głowackiego. Szczegóły w obwieszczeniach.

### NA F. O. N.

(-) Two Młodzież Polak powiatu katowickiego, przebywające na kursie społeczno-odwiewnym, wpłaciło 10 zł na FON.

## Transmisja ze święta Katowickiego pułku

(-) W sobotę i niedzielę, tj. 22 i 23 bm. przypada święto Katowickiego Pułku Piechoty, który w roku bieżącym obchodzi 20-lecie istnienia formacji.

Fragmety święta pułkowego, a m. in. przekazanie hroni, wręczenie odznak pułkowych i defilada — będą nagrane na płytę i odtworzone na antenie rozgłośni katowickiej.

Audycja ta odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 15,20.

### SKOKI Z WIEZY SPADOCHRONOWEJ.

(-) Śląski Okrąg Wojewódzki L. O. P. P. w wiadomiam, że skoki z wieży spadochronowej w Parku Kociuszki w Katowicach dla publiczności odbywają się w każdą środę, sobotę i niedzielę, w godzinach popołudniowych (w razie pogody), a ponadto w inne dni można korzystać z wieży o ile jest przy wieży obsługa wzgl. odbywają się skoki kursu spadochronowego albo treningi. Opłata za korzystanie z wieży wynosi: dla członków LOPP (za okazaniem legitymacji LOPP 25 gr, dla nieczłonków 0,50.

### SPRZEDAWCY PRZEMYTU W POTRZASKU

(-) W czasie obławy 20 bm. na targowisku w Katowicach za osobami trudniącymi się sprzedażą przemysłowego towaru z Niemiec, zatrzymano ogółem 15 osób, w tym 3 kobiety. W czasie rewizji osobistej zajętym zatrzymanym kuli zapalniczek, kilkadziesiąt sztuk żyletek, większą ilość kamieni do zapalniczek, kilka szczyrzyków, wiecej niż pół tony ołowiu patentowych, kilka par noży, oraz kilka tuzinów żuzzków. Zajęty twardo przekazano miejscowemu Urzędowi Celnemu.

### RZUCIŁ SIĘ POD TRAMWAJ

(-) W nocy na 21 bm. na ul. Wojciechowskiego w Zależu nieznanego nazwiska mężczyzna w zamiarze popełnienia samobójstwa, rzucił się pod tramwaj, doznając złamania nogi i ogólnych obrażeń ciała. Przewieziono go niezwłocznie do szpitala hutniczego w Chorzowie-Batory, gdzie na skutek odniesionych okaleczeń zmarł.

### UKRADLI 100 M KABLA

(-) W ostatnich dniach bm. skradziono na zakładzie zarządu kop. „Katowice” ze szruby „Bema” 100 metr kabla, wartości 800 zł. Ostrzeżenie się wszystkie zakłady starzyzny przed ewent. nabyciem skradzionego kabla.

## Katowice

### UROCZYSTOŚĆ POSWIECENIA TYMCZASOWEGO KOŚCIOŁA W BRZĘCZKOWICACH

(K) W Brzęczkowicach odbyło się 16 bm. poświęcenie tymczasowego kościoła. W uroczystości m. in. uczestniczyli starosta dr Seidler, delegat Kurii Biskupiej, ks. prałat Szwejnoch, ks. proboszcz Matuszek i ks. Król. Gości powitał naczelnik gminy p. Kawa, a nast. dziesięć wierszy w śląskim stroju ludowym. Z kościoła ruszył pochód do kościoła gdzie do wierszy przemówił ks. prałat Szwejnoch, po czym odbyła się pierwsza nadzwyczajna uroczysta msza św., celebrowana przez ks. Króla. Podczas nabożeństwa przygrywał orkiestra kopalni „Mysłowickiej” zaś pieśni odpiewał chór męski tej samej kopalni. Przy organach przygrywał stary działacz społeczny, p. Papczok. Mszę św. zakończono „Te Deum” i „Boże coś Polskę”. Po zakończeniu nabożeństwa przemówił krótko ks. Król.

### PAMIĘTAJCIĘ

#### O OFIARACH

NA F. O. N.

# Wielki dzień krawców śląskich

Krawcy wojew. śląskiego doczekali się swego wielkiego dnia. Czekali nań dość długo, bo od listopada 1937 r. Postanowili zadokumento-

wać czynem swoje przywiązanie do Armii Polskiej. Świadomością ideału wolnej i potężnej Polski, nasunęła inicjatorom myśl ofiaro-

wania pułkowi piechoty w Katowicach sztabarun.

Wspaniali ten czyn nie wyczerpały jednak wszystkich uczuć, żywnych przez krawiectwo śląskie w stosunku do Armii Polskiej.

I trzeba przyznać, że i dla tego uczucia znaleźli odpowiedni pod każdym względem wyraz w postaci przygotowania dla kompanii honorowej oraz orkiestry katowickiego pułku mundurów w ogólnej ilości 132 sztuk.

Dziś, po długich dniach i nocach pracy, mundury są gotowe.

## Chorzów

### ROCZNICA WYMARSZU KADRÓWKI W CHORZOWIE

(-) Onegdaj odbyło się w Chorzowie posiedzenie komitetu organizacyjnego, który zamuje się ustaleniem szczegółów obchodu z okazji 25-tej rocznicy wymarszu Kadrówki. Ustalony na razie ogólny program przewiduje w dniu 5 sierpnia by wieczorem złożenie wieńca na płycie Nieznanego Powstańca, rozpalenie ogniska i ślubowanie strzeleckie. W dniu 6 sierpnia odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele Sw. Antoniego.

### UKARANY PROWOKATOR

(-) Mieszkańcy Szarlotnicy, od szeregów miesięcy byli świadkami prowokacji, jakich dopuszczał Augustyn Pacuła, z zawodu górnik. W dniu dzisiejszym zasiadł on na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Chorzowie, gdzie świadkowie zeznali, że Pacuła Augustyn będzie pijanym, w niesłychany sposób żył Naród Polski. Sąd skazał bezczelnego prowokatora na rok bezwzględnej kary. Ze względu na obawę ucieczki, sąd polecił natychmiastowe osadzenie skazanego w areszcie.

### KRADZIEŻ SAMOCHODU

(-) W nocy z 20 na 21 bm. skradziono w Chorzowie-Batorym samochód osobowy marki „Polski Fiat”, wart około 4000 zł. Samochód był własnością niej. Wróbla L., zam. w Katowicach przy ul. Zaborskiej 5.

### OSTROŻNIE NA PŁAZY!

(-) Józef Górka, zam. w Chorzowie, zgłosił policji, że w dniu 20 bm. skradziono mu w czasie kąpieli na stadionie portmonetkę ze srebrnym zegarkiem, wartości około 80 zł.

### KRADZIEŻ KURCZĄT

(-) W nocy z 20 na 21 bm. nieznanymi sprawcy skradli 52 kurcząt wart. 100 zł na szkole Szwarobrotowej z Zatora. Ślady krwi wskazują, że kurczęta te na miejscu pozabijali. Spłoszeni pozostawili 20 kurcząt żywych na drodze.

### Wyrodna matka

(T) Służąca Maria Bugajska, lat 23, zatrudniona u gospodarza Hartlika w Żylnie, porodziła dziecko płci żeńskiej. Nie chcąc się przed ludźmi z tego zdradzić, ukryła żywego noworodka w stodole w słomie, sama zaś krótko po tym poszła jak zwykle na pole do pracy. Po południu weszła do stodoły zoną gospodarza i dziecko znalazła. Mimo troskliwej opieki, dziecko zmarło. Na polecenie prokuratora, wyrodną matkę aresztowano, a zwłoki noworodka umieszczono w koszynie w Tarnowskich Górach.

## Do obywateli miasta Katowic

### Apel Prezydenta Miasta

W związku z 20 leciem katowickiego Pułku Piechoty prezydent miasta Katowic wydał nast. odczyt:

#### Do Obywateli Miasta Katowic!

W dniach 22 i 28 bm Pułk nasz obchodzi swo doroczne Święto Pułkowe. Tęgoroczne Święto przypada w 20-tą rocznicę bohaterkich zmagañ i kadry tego Pułku z wrogiem i obchodzone będzie w chwilach dla naszej Rzeczypospolitej szczególnych. Nasza doskonała wyszkolona i dzielna Armia przepełniona duchem patriotyzmu i wolą zwycięstwa gwarantuje nam nie tylko pokój potrzebny dla rozwoju dobrobytu ale i nieykonalność granic naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Święto Pułkowe jest okazją, aby całe społeczeństwo katowickie zmanifestowało swe uczucia wobec wojska. Niechaj nasi Żołnierze czują serdeczną życzliwość nas wszystkich, życzliwość płynącą ze szczerego serca i świadomości, że Żołnierz ten jest naszą Abi uczuciom Obywateli naszego miasta, żywnym do polskiego Żołnierza, a w szczególności do naszego Pułku dać należyły wy-

raz zewnętrzny apeluję do wszystkich, aby nie tylko udekorowali swe domy i sklepy chorągiewkami o barwach narodowych, ale aby wzięli jak najliczniejszy udział w uroczystościach Święta Pułkowego, które odbędzie się w obecności najwyższych dostojników wojska polskiego.

#### Nasi Kochani Żołnierze Niech Żyj!

#### PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

W dniu 22 bm.: Godz 9-ta Msza św załobna w kościele garnizonowym, po czym złożenie wieńca na Płycie Powstańca na pl. Wolności. Godz 21-ta: Uroczysty apel poległych Żołnierzy Pułku (Boisko Pogoni, ul. Kościuszki).

W dniu 23 bm.: Godz 9-ta Uroczysta polowa Msza św na boisku Pogoni, po czym wręczanie odznak pułkowych i przekazanie Pułkowi sprzętu wojakowego Godz 11-ta. Defilada przed władzami w Rynku Godz 12-ta: Poświęcenie i przekazanie „Domu Żołnierza” przez Tow. Przyjaciół Pułku Godz 17-ta: Żołnierska zabawa w domu Żołnierza.

Prezydent Miasta Katowic

w. a. (-) Stanisław Szudlarski

## Pracownicy przemysłowi fundują armii sprzęt wojskowy

W ramach święta pułkowego, jakie odbędzie się w Katowicach w niedzielę 23 bm. Polski Związek Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych obchodzi uroczystość 20-letniego swego istnienia. Z tej okazji, Związek ufundował sprzęt dla armii. Po uroczystej Mszy św. polowej na boisku W. F. i P. W. nastąpi przekazanie tego sprzętu, mianowicie 3 ciężkich karabinów kompletnych z zaprzęgiem oraz 2 moździerzy z oporządzeniem.

Zarząd główny P. Z. P. zwraca się tą drogą do członków zamieszkałych w Katowicach i okolicy z apelem, o gromienie wzięcia udziału w uroczystości. Zbiórka wszystkich członków od godz. 7,30 do 8,10 przed biurami Związku w Katowicach, przy ul. Kochanowskiego 14, po czym wymarsz z orkiestrą górniczą na boisko P. W. i W. F., gdzie odbędzie się uroczysta Msza św. polowa i wręczenie sprzętu.

## Wspaniała uroczystość górnicza

W Niedobczycach odbyła się uroczystość poświęcenia sztabarun miejscowego oddziału Pol. Zw. Zaw. Górników. Przy udziale kilku tysięcznej rzeszy braci górniczej rozłożono w pochodzie do kościoła, gdzie po podniesieniu kazaniu, w czasie uroczystego nabożeństwa, poświęcenia nowego sztabarun dokonał ks. prob. Lazar. Następnie odbyła się uroczysta akademii, w czasie której przemówienie wygłosił

sekr. okr. mgr. Mrowiec z Rybnika. Po uroczystości oficjalnej, w której wzięli między innymi udział naczelnik Urzędu Okr. p. Meucner, poseł Zajac, kier. kop. inż. Szajnowski, wiceprezes głównego zarządu Górników Z. P. Z. Z. p. Ochman i inni, odbył się wspólny obiad, po którym nastąpił festyn ludowy.

Uroczystość miała charakter narodowej manifestacji polskich górników.

## Trzy cary nauka

W I akcie „Kordiana” Słowackiego stary sługa Grzegorz, opowiadając Kordianowi swe wspomnienia z lat służby wojskowej pod rozkazami Napoleona, opisuje m. in. następującą scenę z walk w Egipcie:

... Na wojska ognia,  
Snuły się z bagażami osły — przy bagażach  
Przywlekli się z Francji w bagnetów zachronie  
Mędrkowie, co to baźnie pisał w kalendarsach.  
Grzdziłimy jak Niemcem tą chmarą komarów,  
Tą palarnią, co jak trufłów wietrzyła kamieni,  
Więc gdy do walki wiele stanęło posporów,  
Zawołaliśmy głośno: osły i oseni;  
Chowajcie się w kwadraty: dalej za pas no-  
gii!”

Takie przedstawienie udziału uczonych francuskich w wyprawie Napoleona do Egiptu nie jest zapewne wyrazem osobistego stosunku Juliusza Słowackiego do nauki i jej przedstawicieli. Słowa te włożone są przez cień w usta zacnego, lecz prostego nie grzeszącego nadmiarem wiedzy i inteligencji wiarusa.

„Mały Kapral” był widocznie innego zdania w tej sprawie, niż jego żołnierze, gdy wyruszając do Egiptu zabierał z sobą uczonych archeologów, zapewniając im dosłownie pod osłoną bagnetów możliwość prowadzenia poszukiwań i prac badawczych. A przecież prace te i poszukiwania nie mogły dać wyników, które by bezpośrednio były uży-

teczne w prowadzeniu wojny. Lecz Napoleon głębiej i dalej sięgając genialnym swym umysłem, nie wahał się wśród szczeru oręża otaczać opieką uczonych nawet tych, których badania tak bardzo pozornie były oderwane od życia, tak mało realnych obietnicy korzyści.

I historia przyznała słusność „Małemu Kapralowi” a nie jego wiarusom w rodzaju poczciwego Grzegorza.

Od czasu wojen napoleońskich upłynęło już sto kilkadziesiąt lat. Wiele, bardzo wiele się zmieniło w różnych dziedzinach życia ludzkiego. Uczeni, o których z takim lekceważeniem mówili żołnierze typu owego Grzegorza, większym dzisiaj otaczani są szacunkiem zarówno przez cywiliów, jak i przez wojskowych.

Bo jeśli niezaprzeczalną prawdą jest to, że żyjemy w epoce coraz bardziej postępującego unaukowania życia, to przecież wojna i wszystkie związane z nią sprawy nie stanowią pod tym względem wyjątku. I nie będzie bynajmniej przesadą twierdzenie, że elementy potęgi danego narodu, które zdecydowały mogą w razie wojny o jego zwycięstwo, przygotowywane są nie tylko w zaciszu gabinetów wyższych dowódców wojskowych, nie tylko na poligonach i placach ćwiczeń, ale także w laboratoriach i pracowniach uczonych.

Jeśli Napoleon w swoim czasie powie-

dział podobno, że do prowadzenia wojny potrzebował trzech rzeczy: pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy, to trawestując te słowa możnaby dziś bez przesady stwierdzić, że do osiągnięcia zwycięstwa nad wrogiem, niezbędną jest obecnie na odpowiednio wysokim stopniu postawiona nauka, nauka i jeszcze raz nauka.

Świadomość tego stanu rzeczy i takiego układu sił musi przeniknąć do umysłów wszystkich tych, którym nieobojętne są losy własnej ojczyzny.

Każdy wojskowy, każdy uczonec, każdy przeciętny obywatel z łłumu musi o tym stale pamiętać i wiedzieć, jakie z tego należy wyciągnąć konsekwencje.

Wojskowy będzie więc w każdej wymaganiej tego sytuacji zwracał się do uczonych — specjalistów z prośbą o radę i wskazówki, będzie ze swej strony wskazywał im zagadnienia, których rozwiązanie jest z punktu widzenia obronności państwa szczególnie ważne i pilne.

Uczony nie będzie zasklepał się jedynie w kole własnych nieraz oderwanych od życia zainteresowań, lecz wśród tematów swych prac badawczych na plan pierwszy wysunie te, które mu wskażą czynniki wojskowe lub które sam uzna za najbliższe i wymagane chwili związane. Będzie za wszelką cenę spieszył z opinią i pomocą tam, gdzie wzywał go będzie obowiązek narodowy, inne sprawy na razie na bok odsuwając, choćby były bliższe jego sercom i zami-  
łowaniom.



KINOTEATRY W KATOWICACH:

CAPITOL: „Tum szaleje”. CASINO: „Znane imiona” (drugie raz próbowe). COLLOSSEUM: „3 edony miniaty” i „Szkic”. SYLWET: „Złoty helmy”. STYLWY: „Znane imiona” (drugie raz próbowe). UNION: „Pietno zdrady” i „Buster rozkazuje miłoty”. ZORZA: „Kombatanci” (wyjawa widow). ZAWODNIE — ATLANTYK: „Lidy z pola bitwy” i „Mistrzowie stopy”.

Kinoteatry na prowincji:

BIALA — M. S. SKI: „Dolina granitów”. BIELKO — APOLLO: „Powrót Arsenia Lupina”. RYBNIK — „Srebra Parzi” — Toulon” i „Niebezpieczna granica”. CHORZÓW — APOLLO: „Pietno zdrady” i „Przebiegi kobiety”. — COLOSSEUM: „Białe motyle” i „Karykatura ekspedycja”. — ROKY: „Rossini” i „Student z Oxfordu”. CHORZÓW-BATORY — SŁASKIE: „Zalobiana para”. JANÓW — SŁOSCE: „Rok 1911” i „Dobry wieczór moim”. MICHALCOWICE — ZORZA: „Dwa światy”. MYSŁOWICE — ADRIA: „Wesoły ordynans” i „Złote kobiety”. MYSŁOWICE — ODEON: „Gibraltar” i nadprocz. NOWY BYTOM — PATRIA: „Alpejskie owoce” i „Nobilitacja granit”. PIEKARY — APOLLO: „Wyrzek sycyla”, „Złoto na łące” i trytyk PAT. PIOTROWICE — PI. ST.: „Hotel Hollywood” i „Tłum szaleje” (Bob Baker). RYBNIK — „POLLO: „Szalony chłopak” i „Konflikt”. SZOPCENICE — COLOSSEUM: „Rapedia Bałtyku” i „Jossyby”. ŚWIĘTOCHOWICE — APOLLO: „Młody miłośnik” i „Zaufaj mi”. — COLOSSEUM: „Rossini” i „Balkany”. TEŻNYCIE — SŁASKIE: „Zaginiony horyzont”.

# Dużo kosztuje budowa ulicy

## Ulica Zamkowa — najnowsza inwestycja Katowic

Na zaproszenie Magistratu m. Katowic, odbyło się w dniu 21 bm. zwołanie najnowszych inwestycji miejskich przez miejscową prasę. Nasamprzód udano się na ul. Zamkową, gdzie radca miejski inż. Podsiadły udzielił wyczerpujących objaśnień. Jedną z najruchliwszych ulic miasta, o charakterze czysto handlowym, jest bezspornie ul. Zamkowa. Do niedawna, ruch na tej ulicy był bardzo ograniczony i siłą rzeczy musiał się odbywać w znacznie zwolnionym tempie. Nie rzadko też

zdarzały się wypadki, a ostatni, jaki miał miejsce u wylotu ul. Chorzowskiej, w którym zginął na miejscu 4 osoby, mamy świeżo w pamięci. Przy tym stara jezdnia, brukowana kostką granitową, pełna była wybojów, zwłaszcza po robotach kanalizacyjnych, stanowiących wstępne prace przy każdej rozbudowie ulicy. Trzeba mieć na uwadze, że obciążenie ruchu kolejowego wynosi na tej ulicy do 5000 ton na dobie. Przy rozbudowie ulicy zatrudniono na

razie 60 pracowników. Jak nas objaśniono, ulica ta po wykonczeniu, będzie najszerszą ulicą na Śląsku, szerokość jej bowiem wynosić będzie 36 m., w tym chodnik 5 m., dwie jezdnie kierunkowe po 6 m. asfaltowane, rozdzielone pasem brukowanym szerokości 1,20 m., na którym znajdą również pomieszczenie słupki kierunkowe i kandelabry oświetleniowe. Dla tramwajów przewidziano osobny pas brukowany o szerokość 3 m. Po stronie wschodniej znajdować się będzie pas brukowany szerokość 2,50 m. na parkowanie pojazdów. Na całej długości ulicy buduje się również dwukierunkowy pas dla rowerzystów szerokość 2,50 m., oddzielony od wschodniego chodnika żywopłotem, oraz zieleniec z drzewkami szerokość 2 m. Tor tramwajowy kładzie się po stronie zachodniej, w celu uniknięcia niebezpiecznego przecinania starego toru przez całą jezdnię u wylotu ul. Chorzowskiej.

## Zmiany nazw miejscowości w rybnickim i pszczyńskim

„Monitor Polski” z dnia 20 lipca br. przynosi zarządzenie ministra Spraw Wewnętrznych o ustaleniu nazw następujących miejscowości w Woj. Śląskim. 1) Heinrichshof w gminie wiejskiej Bluszców w pow. rybnickim na Henryków. 2) Gzł w gminie wiejskiej Chwałęcice w pow. rybnickim na Zalesie Chwałęcickie. 3) Radlikowice w gminie wiejskiej Rydułtowy w pow. rybnickim na Orłowice. 4) Friedrichs-

schachtel w gminie wiejskiej Gorzyckiej w pow. rybnickim na Frydryka. 5) Teichhof w gminie wiejskiej Olza w pow. rybnickim na Dworek Olzański. 6) Teichhof w gminie wiejskiej Lubomia w pow. rybnickim na Lubonia Dworska. 7) Chelm w gminie wiejskiej Chelm w pow. pszczyńskim na Chelm Wielki. 8) Marklowice Górne w gminie wiejskiej Marklowice Górne w pow. rybnickim na Marklowice.

Jeśli chodzi o koszty budowy, to — jak objaśnia radca inż. Podsiadły — jest dość poważny. A więc sama budowa ulicy kosztuje 500.000 zł. Dochodzą jeszcze koszty rozszerzenia mostu na Rawie w wysokość 50.000 zł, wykupna terenów 100.000 zł i wykupna domu narożnego, który po wygaśnięciu kontraktów najmu, ulegnie zburzeniu. Jak z tego widać, ogólny koszt rozbudowy ulicy wynosi 970.000 zł.

Następnie udaliśmy się na zwołanie nowego urzędnika do oczyszczania kanałów. Z objaśnieniami inż. Czaplickiego dowiedzieliśmy się, że rozrasta się sieć kanałowa, której rokrocznie przybywa od 3 do 4 km. spowodowała, że wozy nie nadążają wydobycia specjalnych wiader, wobec czego miasto było zmuszone zakupić motorowy wóz kanałowy.

Przy tej okazji zademonstrowano wydobycie nieczystości i czyszczenie kanałów starym sposobem, a więc wozami konnymi i motorowym wozem. Zasadnicza różnica polega na tym, że starymi wozami musiano wydobywać i wylać wiadra z kanałów, natomiast nowymi wozami motorowymi wydobywa się piasek przez sianie. Samochód obsługujący centrum miasta, gdzie dotychczas wóz konny pracował nocą, żeby przedchodniom zaoszczędzić wdychania smrodliwego powietrza.

Zarówno rozbudowa ul. Zamkowej, jak dążenie do usprawnienia czyszczenia kanałów, z całą pewnością nie rozwiązują jeszcze wielu innych nieodzownych potrzeb wciąż rozbudowującego się miasta.

### Pszczyzna

„ŚWIĘTO PULKOWE” W MIKOŁOWIE (P) Program „Święta Pulkowego” w Mikołowie. W sobotę, 22 bm. o godz. 8 — msza św. falbana za poległych żołnierzy pulku, o godz. 20.30 — uroczysty apel poległych na rynku w Mikołowie. W niedzielę, o godz. 10 — Msza św. falbana na stadionie WF i PW w Mikołowie, o godz. 11.30 — defilada na rynku, o godz. 14 — wspólny obiad żołnierski w ogrodzie p. Ciołka, o godz. 18 — zabawa żołnierska w Hotelu Obywatelskim.

### Rybnik

PIELGRZYMKĄ (R) Do Kalwarii Zebrzydowskiej wyruszy pielgrzymka z parafii Bujaków na odpust Wniebowzięcia NMP w czwartek, 10 sierpnia rano — powrót we wtorek wieczorem. Można również na okres 3 dni iechać samochodami. Koszty kolonii 4,70 zł bez dojazdu do Katowic, samochodami 6,00 zł, z kwaterami. Zgłoszenia przyjmują w niedzielę, 23 i 30 lipca przewodnik Ignacy Musiol, Bujaków.

### POZAR W LESIE PANSTWOWYM

(R) W Rybniku-Paruszowcu na terenie lasów państwowych wybuchł pożar, który strawił dzikie zarośla na obszarze około 1 morgi. Dzięki szybkiej interwencji straży pożarnej budy „Silesia” zapobiegł rozprzestrzenieniu się ognia.

### Tarnowskie Góry

#### SPRZENIEWIERZENIE I OSZUSTWO

(T) Ryszard Fojciak, zam. w Tarnowskich Górach zakupił w firmie Brauer radiodiodnik za 135 zł. Na poczet należności wpłacił 15 zł, a resztę zobowiązał się zapłacić w dniu 1. lipca, wystawiając na tę kwotę weksle. Jak

A prosty obywatel z dumy, zdając sobie sprawę z tego, jak wielkiego wysiłku twórczego wymaga od uczonego polskiego współudział w dzieło zapewnienia obronności kraju, będzie otaczał jego pracę szacunkiem i sympatią, będzie wywarzał w ten sposób sprzyjającą tej pracy atmosferę, będzie wreszcie rozumiał konieczność zapewnienia pracownikom i laboratoriom naukowym odpowiednich warunków materialnych by ani na chwilę nie osłabło tempo prowadzonych w nich badań.

Leż, jakich badań — paś może przy tym pytanie. Odpowiedź nie będzie prosta i krótka. Bo łatwo jest od razu, bez namysłu wymienić jednym tehem różne dziedziny nauk matematyczno-przyrodniczych i stosowanych, których rola w obronności kraju jest dla każdego obywatela jasna i oczywista. Ale gdyby się chciało wskazać te wszystkie zagadnienia, związane z szeroko pojętą obronnością kraju, które wymagają najściślej współpracy wojskowych, polityków, przemysłowców, rolników itp. z przedstawicielami poszczególnych galezi nauki, to okazałoby się, że sam spis takich zagadnień wypełniłby chyba pokaźny rozmiar książki. Można by zaryzykować twierdzenie, że poza nieczynnymi — wyjątkami, nie ma prawie takich dziedzin nauki, które z tego punktu widzenia mogłyby z całym poczuciem odpowiedzialności pominać milczeniem, których przedstawiciele nie mieli być nie do powiedzenia w sytuacji, w jakiej się obecnie znajdują.

## Aż spod Lwowa i Piotrkowa próbowali nielegalnie przekroczyć granicę

Ostatnio straż graniczna przytrzymała Wilhelmie Schneider lat 16 i Alne Hornung lat 17, zam. w Winnikach, pow. Lwów przy próbie nielegalnego przekroczenia granicy w Brzezynach Śląskich. Młode dziewczyny zamierzały udać się do Niemiec na przeszkolenie w B. d. M.

Kilka godzin później przytrzymał: Karola Schacka lat 18, Berte Schadek, lat 20 oraz Gerharda Vogla, lat 24, wszyscy zamieszkałi w Bolesławowie, pow. potrowskiego.

Jak wynika z pierwszostkowych dochodzeń, wszyscy zostali do tego namówieni przez bliżej nieznanych osobników.

## Zamiast do Niemiec — dostali się do więzienia

Rybnik, 21. 7. Alojzy Barski z Chwałowice zorganizował sobie zespół znajomych, z którymi zamierzał nielegalnie dostać się do Niemiec. Tuż na granicy przytrzymał jednak całą grupę i oddawiono do więzienia. W wyniku doniesienia odbyła się w ub. czwartek

przed sądem grodzkim w Rybniku rozprawa, w wyniku której Barski skazany został na 2 miesiące aresztu, a jego towarzysze Józef Lipok, Franciszek Oleś, Herbert Kirszenberg i Franciszek Kłosek z Chwałowice oraz Emil Marcisz i Emil Olman z Świerkian na 4 tygodnie aresztu.

obecnie stwierdzono, Fojciak aparat zaraz sprzedał, a weksli wykupić nie chce, twierdząc, że nic nie posiada. Niesumieinnym klientem zajęła się policja.

### KRADZIEŻ W POCIĄGU

(T) Oskar Brauer z Tarn. Gór w pociągu pociągim pod tym wagonem „użyteczne” i zawieszony obok swego miejsca. Krótko przed Krakowem stwierdził, że ktoś wyciągnął mu z kieszeni marynarki portfel, w którym oprócz papierów i dokumentów osobistych, znajdowało się 230 zł. Na podniesiony alarm, przeprowadzono skrupelnie poszukiwania, jednak złodzieja nie wykryto.

Do niedawna jeszcze można było spotkać najmniej pod tym względem „użyteczne” się ze zdaniem, że nauki humanistyczne są „białej wojny”, w czasie której szalają niedziś, gdy mamy już poza sobą całe miesiące przyjacielskiej propagandy, usiłując zwyciężyć bez wojny prawdziwej lub (gdyby się to nie powiodło) jak najlepiej do niej przygotować. Jestem oto świadkami dla wielu niespodziewanego zjawiska, gdy prochy z głębi ziemi ręką naszych uczonych-archeologów dobyte wielkim głosem wołać poczynają, gdy polski historyk, językoznawca, etnograf, zmuśzeni są stawać do boju nie tylko już w imię prawdy naukowej, ale w obronie nie zagrożonego dobra narodowego, demaskując w oblindną maskę argumentu naukowego przybrania germańska żądzą podboju i zniszczenia.

W tych warunkach to, co się wyżej powiedziało o uczonych polskich stosuje się do wszystkich przedstawicieli nauki polskiej. Wszyscy oni mają przed sobą wielkie i ważne zadania do spełnienia, wszyscy muszą stanąć do apelu, podporządkować plan i zakres swych prac wymaganiom chwili, na wszystkich nich ciąży ogromna odpowiedzialność.

### Bielsko

#### POSIEDZENIE KOMITETU PRZYJACIÓL BRYGADY OBRONY NARODOWEJ

(B) Posiedzenie Komitetu Przyjaciół Obrony Narodowej w Bielsku odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 13 w sali posiedzeń Rady gminnej w Bielsku, ul. Cieszyńska 10a (II p.). Na porządku dziennym znajduje się sprawa utworzenia Miejskiego Obywatelskiego Komitetu F. O. N.

#### NIEPOROZUMIENIA MAJATKOWE PRZYCZYŃĄ SAMOBÓJSTWA

(B) W Janowicach popełnił samobójstwo murarz Franciszek Stanclik. Denat osierocił żonę. Przyczyną rozpaczliwego kroku były nieporozumienia rodzinne na tle majątkowym. Z zamiarem popolenia samobójstwa Stanclik nosił się od kilku dni. Wypadek ten wywołał w całej miejscowości duże wrażenie.

#### NAIWNÓŚĆ LUDZKA NIE MA GRANIC.

(B) W Białej i okolicy zaślągnął od pewnego czasu jako „lekarz” niej. Aleksander Jaszczułd, pochodzący z Lutoborku, koło Putuska. Ludzie garmeli się do samozwańczego lekarza, który umiająca powierzchownością i własnymi drogimi „specyfikami”, stwarzał wrażenie skutecznego leczenia. M. in. do „lekarza” zgłosiła się w dn. 24 czerwca br. Anna Gandorowa z Hatnowa Jaszczułd zjadał pacienkę i zaopatrywał ją w nieznane lekarstwa, po spożyciu których doznała silnego bólu głowy i ogólnego osłabienia. Lekarstwa te kosztowały 10,50 zł. Gandorowa zgłosiła o wypadku policji białskiej, ta zaś sprowadziła na lekarza akt oskarżenia do sądu grodzkiego.

#### SPRYCIARKA W RĘKACH POLICJI

(B) 17-letnia Rozalia Zuber, pochodząca z Czechowic, czekając w dniu 17 bm. na stacji kolejowej Biała-Lipnik, przedstawiała się czekającą tam również na pociąg Marcie Sapetowej z Rybarzowic i rozpoczęła z nią pogawędki. W pewnym momencie Zuberowa zaproponowała Sapetowej, że ułoży jej włosy. Zuberówna w czasie układania włosów, skradła torbę z gotówką i różnymi przedmiotami. Młodocianą złodziejkę przychwyciono jednak na gorącym uczynku i oddawiono do tego wieku, była już kilkakrotnie karana za kradzieże, a ostatnio była poszukiwana przez Komisariat P. P. w Bielsku za oszustwo.

#### NIEWDZIĘCZNOŚĆ MŁODZIEŃCA.

(B) 19-letni pomocnik handlowy Erik Franciszek Chrobok z Pszczyzny, jako obywatel niemiecki, próbował szczęścia w Niemczech. Wyślany na roboty fortyfikacyjne przekonał się, że życie w Polsce jest bajką, w porównaniu z „rajem” hitlerowskim. Dlatego też wkrótce porzucił pracę i powrócił do swojej babki, zam. w Pszczyźnie. Znalazłszy zatrudnienie w księgarni „Szkolnica” w Dziedziecach, „odwiedzyciel” się za pracę systematycznie kradzieżami: artykułów sklepowych, wkłócił skradł u publera w Dziedziecach wartościowy zegarek. Obecnie odpowiadał młody Erik za kradzież przed sądem grodzkim w Bielsku. Wobec przyznania się do winy, sąd odstąpił od przesłuchania świadków dowodowych i w wyniku rozprawy, skazał stojącego na łączną karę 5 miesięcy więzienia, z warunkowym zawieszeniem kary na 4 lata.

#### MIASTO BIAŁA BEZ WODY.

(B) Wskutek gwałtownej posuchy ostatnich dni, zakłady wodociągowe m. Białej nie są w stanie od dnia 20 bm. dostarczyć miastu potrzebnej ilości wody. Zaznaczyć należy, że miasto Biała uparcie domagało się włączenia swojej sieci wodociągowej do sieci bielskiej. Nie pomogła narzekania, że woda w Bielsku jest „zła”, bo lepsza taka woda, niż żadna!

## Krwawa bójka o dziewczynę

(R) Na tle nieporozumień o dziewczynę doszło w dniu 19 bm. w Knurowie przy ul. Głiwickiej do bójki pomiędzy 19-letnim Ernestem Nowakiem i jego rówieśnikiem Antonim Matuszczykiem. Nowak doznał nieznacznych okaleczeń, natomiast Matuszczyk otrzymał 6 kłutych ran pierzi i 3 ciężkie rany głowy. Ponadto nastąpił u niego wstrząs mózgu, który spowodował utratę mowy na pewien okres czasu. Ciężko okaleczonego oddawiono niezwłocznie karetką pogotowia do lecznicy Spółki Bractwej w Knurowie. Jak w toku dochodzeń ustalono, Nowak zadał swemu przeciwnikowi rany 4-calowym gwoździem.



Zasłki dla kolejarzy z C. O. P.

Różnica cen, jaka panuje w Centralnym Okręgu Przemysłowym a między innymi dzielnicami Polski, sprawiła, że kolejarze zatrudnieni na terenie COP-u znaleźli się w dosyć ciężkich warunkach materialnych. Uznając to, Ministerstwo Komunikacji przyznało ostatnio doroczne zasłki dla kolejarzy z COP-u. Organizacje zawodowe jednak sprzeciwiły się formie tych zasłków. Z tych bowiem zasłków mogła korzystać jedynie ci, których uposażenie nie przekracza sumy 200 złotych miesięcznie. Poza tym zasłki te są jednorazowe. Tymczasem, zdaniem organizacyj zawodowych kolejarzy, pracownicy na terenie COP-u powinni otrzymywać specjalne stałe dotacje wyrównawcze.

Kiedy sierota nie ma prawa do renty wypadkowej?

Ustawa o ubezpieczeniu społecznym prze widuje, że sierota nie ma prawa do renty wypadkowej i pożywiadczej, jeżeli stwierdzono prawomocnym wyrokiem karno-sądowym rozrywanie ciała lub współzabójstwo dziecka w celu spowodowania śmierci ubezpieczonego, po którym miałyby prawo do renty. Nie mają również prawa do renty sieroty córki zamężno.

Wyzyskanie gazu błotnego

W szeregu miejscowości Polski znajdują się znaczne tereny błotne. W niektórych z tych miejscowościach „błotnych” przeprowadzono ostatnio badania naukowe, na podstawie których uczeni doszli do wniosku, że znajdujący się tam gaz błotny może być wyzyskany z wielkim pożytkiem dla gospodarki narodowej. Gaz błotny bowiem może być śmiało użyty na cele oświetleniowe i opalowe, a nawet do pedzenia motorów.

Przykre skutki pijaństwa odplacił motocyklista tragiczną śmiercią

Niej Karol Piecha z Siemianowic, będąc pijanym urządził „wyskok” motocyklowy. Przejeżdżając przez Brzozowice, „balansował” z lewej na prawą stronę szosy.

W pewnej chwili zawadził o kamień przydrożny, rozbijając sobie głowę. Nieprzytomnego odwieziono do szpitala w Szarleju, gdzie w 6 godzin po wypadku zmarł.

Kobieta pod kołami motocykla

Tragiczny wypadek wydarzył się w dniu 20 bm. o godz. 6-tej na szosie w Komorowicach. Na motocyklu jechał do pracy do Bielska 18-letni Kurt Wiesner, robotnik firmy Rabinowicz. Nagle przez szosę przesyła 59-letnia Katarzyna Kłaptocz z Komorowic. Nie spodziewający się tego Wiesner wpadł na kobietę. Skutki okazały się dla obojga fatalne: motocyklista doznał ciężkiego wstrząsu mózgu oraz szeregu ran. Kłaptoczowa zaś skomplikowanego złamania lewej nogi. Bielskie pu-

gotowie ratunkowe odwiezły obojga do szpitala w Bielsku. Jak wykazały wstępne dochodzenia, winę wypadku ponosi Kłaptoczowa.



Szkolnictwo zawodowe

Interesująco przedstawiają się dane, dotyczące ilości uczniów w szkołach zawodowych, w stosunku do liczby mieszkańców wsi. Tak więc w szkolnictwie gospodarczym, 1 uczeń przypada na 5.850 mieszkańców wsi. W szkolnictwie rolniczym 1 uczeń na 2500 mieszkańców. W szkolnictwie przemysłowym męskim 1 uczeń na 750 mieszkańców, w szkolnictwie przemysłowym żeńskim 1 uczeń na 1400 mieszkańców wsi, a w szkolnictwie handlowym 1 uczeń na 550 mieszkańców wsi.

Sobota 22 lipca.

KATOWICE. Godz. 8.00 „Pięć poranna”. 8.06 - Popołudniowy koncert. 8.15 Główny koncert. 8.30 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 7.45 Koncert. 11.57 Słynny koncert. 12.00-12.00 Audycja poludniowa. 12.40 Wiadomości. 12.45 Muzyka. 14.45 „Przez niebieski mór, do szklanego wiatru” - wesoła audycja radiowa. 15.00 Audycja dla Polaków ze szpitala. 20.00 Wiadomości w języku niemieckim, słowackim i czeskim. 20.30 Wiadomości sportowe. 20.40 Dziennik wycieczny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe. 20.45 Komandyry wodne. 21.00 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

Niedziela 23 lipca.

KATOWICE. Godz. 8.00 Pięć poranna. 8.10 Popołudniowy koncert. 8.15 Główny koncert. 8.30 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 7.45 Koncert. 11.57 Słynny koncert. 12.00-12.00 Audycja poludniowa. 12.40 Wiadomości. 12.45 Muzyka. 14.45 „Przez niebieski mór, do szklanego wiatru” - wesoła audycja radiowa. 15.00 Audycja dla Polaków ze szpitala. 20.00 Wiadomości w języku niemieckim, słowackim i czeskim. 20.30 Wiadomości sportowe. 20.40 Dziennik wycieczny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe. 20.45 Komandyry wodne. 21.00 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

Zjazd niższych funkcjonariuszy państwowych

Dnia 13 i 14 sierpnia br. obradować będzie w Warszawie Zjazd Niższych Funkcjonariuszy i Pracowników Państwowych. W Zjeździe weźmie udział około 200 osób z terenu całej Polski. Zjazd będzie nosił charakter sprawozdawczy.

Wydalony z Niemiec „apostol” chce nawracać ludzi w Polsce

(B) Od dłuższego czasu krąży na terenie powiatu bielskiego osobnik, wydalony z Niemiec, który w natrętny sposób stara się wśród miejscowej ludności krzewić pewne zmiany wiary katolickiej. Mężczyzna ten podaje się za „badacza pisma św.”.



Tabela Loterii

Table with lottery results for 'Główny Wygrana' and 'Wygrane po zł 500'. Includes columns for prize amounts and winning numbers.

Table with lottery results for 'Wygrane po zł 500' and 'Wygrane po zł 62,50'. Includes columns for prize amounts and winning numbers.

Table with lottery results for 'Wygrane po zł 62,50' and 'III ciągnięcie'. Includes columns for prize amounts and winning numbers.

Table with lottery results for 'III ciągnięcie' and 'Główny Wygrana'. Includes columns for prize amounts and winning numbers.

Table with lottery results for 'Główny Wygrana' and 'IV ciągnięcie'. Includes columns for prize amounts and winning numbers.

Table with lottery results for 'IV ciągnięcie' and 'Główny Wygrana'. Includes columns for prize amounts and winning numbers.

Table with lottery results for 'Wygrane po zł 62,50'. Includes columns for prize amounts and winning numbers.

Table with lottery results for 'Wygrane po zł 62,50'. Includes columns for prize amounts and winning numbers.

Table with lottery results for 'Wygrane po zł 62,50'. Includes columns for prize amounts and winning numbers.

Table with lottery results for 'Wygrane po zł 62,50'. Includes columns for prize amounts and winning numbers.

Table with lottery results for 'Wygrane po zł 62,50'. Includes columns for prize amounts and winning numbers.

Table with lottery results for 'Wygrane po zł 62,50'. Includes columns for prize amounts and winning numbers.

9.00 Rekonesans transmisja z Augustowa. 11.57 Słynny koncert. 12.00-12.00 Audycja poludniowa. 12.40 Wiadomości. 12.45 Muzyka. 14.45 „Przez niebieski mór, do szklanego wiatru” - wesoła audycja radiowa. 15.00 Audycja dla Polaków ze szpitala. 20.00 Wiadomości w języku niemieckim, słowackim i czeskim. 20.30 Wiadomości sportowe. 20.40 Dziennik wycieczny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe. 20.45 Komandyry wodne. 21.00 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

REDAKTORZY DZIAŁÓW:

„Z HUT I F. PALM”: Józef Renik. DZIAŁ DEPRESYJNY: Stanisław Szypkański. DZIAŁ KRYTYKI POLITYCZNO-SPOŁECZNEJ I GOSPODARSTWA: Władysław Kłopotowski. DZIAŁ INFORMACYJNY I KRONIKA PROWINCJI: Jan Kawalec. DZIAŁ SPORTOWY: Stefan Kisielewski. ZA OGŁOSZENIA: Stanisław Rejmanik, Katowice.

Ciekawostki

NAJDLUŻSZY LUKOWY MOST ZELBOWY. Nowy most żelb-owy przetrwał w północnej Szwecji przez rzekę Angermana posiada 8-rodkowy luk o rozpiętości 264 metrów w podstawy, od jest rekordem światowym. Długość mostu wraz z dojazdowymi wiadukami wynosi 1200 m. Wysokość przejazdu 44,6 mtr., szerokość 40-50 mtr., ce pozwoli na przepływanie pod mostem największym statkiem rzeczynym. Środkowy wielki luk mostowy obliczony jest na wytrzymałość przy obciążeniu maksymalnym do 6 000 ton.

TRZY TONY KRWI RATOWAŁY ŻOŁNIERZY

Oficjalna służba transfuzji krwi przy armii gen. Franco dokonała podczas wojny w Hiszpanii nie lada dzieła na polu ratowania życia żołnierzy. Cała armia krwiodawców, utworzona z 60 tys. ludzi (przeważnie kobiety) dawała krew do 12 tys. transfuzji. W ten sposób zdołano uratować tysiące żołnierzy z obu obozów walczących, m. in. wielu cudzoziemców, wśród których władze dzisiejszej Hiszpanii wliczają Amerykan, Kanadyjczyków, Czechosłowaków, Francuzów i t. d. Ogółem użyto do transfuzji 3 tony krwi, prawie wyłącznie kobiecej.

NAJSTARSZY PAROWIEC

Najstarszym parowcem na świecie, który znajduje się jeszcze w ruchu, jest statek „Mälaren”, zbudowany w Norrköping, w Szwecji, w 1848 roku. Statek ten kursuje nadal na jeziorze Mälaren. Kilka razy był już ten metaliczny parowódz odnawiany i przebudowywany, ostatnio zaś wyposażono go w nowe maszyny. Pomimo swoich 91 wiosien „Mälaren” sprawuje się zupełnie dobrze, i ciężry się zażuchoną popularnością wśród pasażerów.

STATYSTYKA DEMOGRAFICZNA FRANCJI

Jak wynika z danych statystycznych we Francji w r. 1938 dwa miasta normandzkie: Rouen i Hawr zdobyły rekord: w Rouen najwięcej ludzi umiera, w Hawrze najwięcej ludzi zawiera związek małżeńskie. Jeśli chodzi o śmiertelność, oto dane dotyczące większych miast francuskich: Rouen (22 na 1000 mieszkańców), Nantes (20), Hawr (18), Nantes (17), Bordeaux (17), Lille (16). Statystyka urodzeń: Nancy (25 na 1000), Strasburg (23), Lille (20), Reims - 19, Hawr - 18, Clermont-Ferrand - 18, Nantes - 18, Rouen - 18.

## Śląsk Tarnowskie Góry — K. S. Ruch 2:1 po dogrywce (0:1, 1:1)

W dwóch spotkaniach kluby „Śląska” z Tarnowskich Gór i „Ruchu” z Chorzowa nie potrafiły rozstrzygnąć, który z nich ma iść dalej w rozgrywkach o puchar Wajewody. Doszło wobec tego w ubiegły czwartek do trzeciego spotkania, które we właściwym czasie też jeszcze nie dało rozstrzygnięcia. Dopiero w dogrywce 2 razy po 15 min. drużyna „Śląska” odniosła szczęśliwe zwycięstwo w stosunku 2:1. Do przewyższenia brzmiał 1:0 dla „Ruchu”, a przy końcu właściwego meczu (2x15) remisowo 1:1.

Ruch przyjechał na mecz do Tarn. Gór w ligowym składzie, jednak bez graczy zdyskwalifikowanych i biorących udział w obozie Jamesa. W ten sposób Ruch został wyeliminowany z dalszych rozgrywek o puchar. Natomiast „Śląsk” przeszedł do półfinału i w najbliższą niedzielę będzie grał z K. S. Strzelcem w Czerwionce.

Obie bramki dla zwycięzców strzelił Tomala, a dla gości jedyną bramkę zdobył Słota. Sędziował dobrze p. Lamozik z Katowic. Widzów było około 2000.

Dalsze spotkania o puchar na najbliższą niedzielę:

w Szopienicach: ITS — Naprzód Lipiny

w Katowicach: AKS Chorzów — Polryjny K. S.; mecz ten odbędzie się na boisku Polryjnego przy ul. Zamkowej o godz. 18-tej.

Śląsk Świętochłowice dzięki losowaniu wyszedł do półfinału rozgrywek bez meczu.

### „CONCORDIA” W NOWYM BYTOMIU.

W nadchodzącą niedzielę t. j. 23 br. przyjeżdża do Nowego Bytomia drużyna I Lg. Concordia z Knurowa celem rozegrania meczu towarzyskiego z tutejszą „Polonią”. Będzie to pierwszy w ogóle występ Concordii w Nowym Bytomiu, to też mecz zapowiada się bardzo ciekawie. Spotkanie odbędzie się o godz. 18-tej a przedmecz o godz. 16.

## Interesujący mecz na Zaolziu

Reprezentacja Podokręgu Rybnickiego P.Ki Nożnej rozegra w dniu 13 sierpnia z K.S. Piast w Orłowej zawody piłkarskie, które zapowiadają się niezwykle interesująco. Chodzi w danym wypadku o rewanżowe spotkanie pow. rybnickiego z drużyną zaolziańską, która w swoim czasie pokonała K.S.

### SPORT W CZASIE TARGÓW Wschodnich

W związku z zawodami o puchar Gordon-Beneta, które odbędą się we Lwowie dnia 3 września o. r. jakoteż z okazji XIX Międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie Malopolski Klub Automobilowy organizuje na dni 3 i 4 września b. r. Ogólnopolski Zjazd Gwiazdy i Plakietowy do Lwowa. Ponadto Klub Motorowy Związku Strzeleckiego we Lwowie przygotowuje na dzień 3 września br. Zjazd Motoryklowo-Samochodowy na Targi Wschodnie. Obie te imprezy wzbudziły w szerokiej kółkach automobilowych duże zainteresowanie, a — jak z dotychczasowych zgłoszeń wnosić należy — ilość uczestniczących samochodów i motocykli w tych zjazdach zapowiada się nader licznie.

## Zawody pływackie Sokółów

W dniu 23 lipca br. (niedziela) o godz. 15.00 odbędzie się w Dolinie Trzech Stawów zawody pływackie z udziałem zawodników wszystkich gniazd Tow. Gimnast. „Sokół” Okręgu II (miast. Katowice). Organizatorem powyższych zawodów jest Sekcja Pływacka Tow. Gimn. „Sokół” Bogucice.

### MISTRZOSTWA PŁYWACKIE PÓŁWYSPU HELSKIEGO

W dniach 22 i 23 br. rozegrane zostaną w Juracie czwarte pływackie mistrzostwa półwyspu Helskiego i Juraty. Do zawodów stawać mogą zawodnicy i zawodniczki stowarzyszeni i niezrzeszeni. Regulamin zawodów przewiduje udział w mistrzostwach dzieci do lat 10 oraz seniorów w grupach ponad 30 i 40 lat.

Polonia Pszów w stosunku 4:3. W dniu meczu odbywać się będzie w Orłowej równocześnie zlot Sokółów to też niewątpliwie impreza piłkarska będzie się cieszyła dużym powodzeniem.

### PERENCYAROS — UPEST O PUCHAR EUROPY

W dniu 23 br. oraz 30 br. rozegrane zostaną dwa finałowe spotkania (mecz i rewanż) piłkarskie o puchar Europy środkowo-

wej. W obu tych meczach spotkają się węgierskie drużyny Ferencvaros — Upest.

### REPREZENTACJA SZKOCJI WYGRAŁA TUZIN MECZÓW W U. S. A.

Piłkarska reprezentacja Szkocji dokonała tournée po Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, rozgrywając łącznie 13 meczów Bilans tych spotkań jest niezwykle korzystny dla Szkotów, którzy wygrali w 12 meczach i raz zremisowali.

## TURNIEJ SIATKÓWKI DWÓJEK MIESZANYCH

Z ramienia Śl. O. Z. P. R. odbędzie się w dniu 22 br. (sobota) o godz. 16-tej na Bugłowiźnie w Katowicach turniej siatkówki (dwójki mieszane).

Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie z uwagi na liczne obsesanie turnieju przez kluby. Zgłoszenia przyjmuje telefonicznie (Nr 315-75) oraz na miejscu Sekcja Gier Sportowych K. P. W. Katowice, która jest gospodarzem zawodów Zgłoszenia na miejscu przyjmowane będą do godz. 15.30. Startowe wynosi 0.50 zł od drużyny.

Dnia 27. VII. br. odbędzie się w Katowicach turniej siatkówki (trójki panów). Zgłoszenia przyjmuje p. Herz, Wydział Skarbowy.

Dnia 3 września br. odbędzie się w Chorzowie-Mieście zawody w siatkówce (trójki panów). Zgłoszenia przyjmuje T. G. „Sokół” Katowice.

### GRZYB I METZNER MIĘDZYNARODOWYMI SĘDZIAMI W SZCZYPIORNIAKU

Międzynarodowy Związek Piłki Ręcznej mianował międzynarodowymi sędziami w szczypiorniaku, następujących specjalistów polskich:

W. Twardo i W. Szeremeta z Warszawy, Lubowiecki Jakób z Krakowa, A. Grzyb i Metzner ze Śląska.

### ZAPROSZENIE DLA KOSZYKARZY

W dniach pomiędzy 20 września a 10 października w Bukareszcie odbędzie się 7-dniowy turniej koszykówki męskiej i żeńskiej w konkurencji międzynarodowej, na który zaproszono reprezentacje: Polski, Grecji, Bułgarii, Turcji, Jugosławii i Węgier.

## Program i obsada zawodów z udziałem Węgrów

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, które jak wiadomo odbędą się jutro w Sosnowcu a w niedzielę w Czeladzi z udziałem czołowych zawodników węgierskich i polskich zapowiadają się niezwykle ciekawie.

Obsada poszczególnych konkurencji wygląda następująco:

- W Sosnowcu:**
  - 100 m: Strojnowski, Horzelski, Chmiel, Klich, Borowiecki i Harazin.
  - 400 m: Drozdowski, Danielak, Kasza i Wyleciol.
  - 3000 m: Csaplar, Noji, Karwowski, Gwóźdź, Sitko.
  - Tyczka: Zsufka, Sznajder, Mucha.
  - Młot: Węglarczyk, Kozubek, Kocot, Deja.
  - Wzwyż: Reiske, Chmiel, Horzelski, Klich, Sokół Woźniczka.
  - Panie — 60 i 100 m: Kałużowa, Serafińska, Ziolkówna, Gierokówna, Jarocka.
  - W dal: Ziolkówna, Gnilkówna, Serafińska, Kałużowa.
  - Kula: Bregulanka, Kruegerówna, Swat-kówna.

- W Czeladzi:**
    - 200 m: Strojnowski, Horzelski, Danielak.
    - Woźniczka
    - 800 m: Polak, Wyleciol, Kotyrba.
    - 5000 m: Csaplar, Noji, Karwowski, Gwóźdź.
    - Tyczka: Zsufka, Sznajder, Mucha.
    - W dal: Chmiel, Sokół, Mucha, Strojnowski.
    - Dysk: Sokół, Stalmach, Mucha.
    - Panie: 60 i 100 m: Kałużowa, Serafińska, Gierokówna.
    - Wzwyż: Biskupówna, Nowakówna, Kamińska.
    - Dysk: Kruegerówna, Bregulanka, Swat-kówna, Głodniokówna.
- Niezależnie od wyżej wymienionych startować będzie cały szereg innych mniej znanych zawodników.
- Na pierwszy plan imp. z wysuwają się bezsprzecznie pojedynki Csaplary z Nojii i Karwowskim, oraz pojedynki Zsufki z Sznajdrem i Muchą.
- Obaj Węgrzy mieli w tym roku już lepsze wyniki od Polaków.

## Kordas wynikiem 52,19 m pobił rekord Węglarczyka

W czwartek odbyły się w Bydgoszczy międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, w których zawodnik tamtejszego Sokola Kordas ustanowił nowy rekord Polski w rzucie młotem wynikiem 52,19 m.

Jak wiadomo poprzedni rekord należał do Ślązaka Węglarczyka z krywałdzkiego Sokola i wynosił 50,48 m. Rekord Kordasa będzie na pewno uznany, gdyż próbę swą zapowiedział na kilka dni przedtem, przy czym komisja sędziowska stanęła się w pełnym składzie. Kordas miał aż cztery rzuty ponad stary rekord i kolejność rzutów przedstawiała się następująco: 47,95 m, 51,49 m, 51,99 m oraz 52,19 m.

Na tych samych zawodach Wasilewski w biegu na 3000 m uzyskał czas 9:14,8, poprawiając rekord okręgu pomorskiego o całe 9 sekund.

Powracając do rekordu Kordasa, warto zwrócić uwagę na rzecz ciekawą, że dotychczasowe rekordy Polski w tej konkurencji padły prawie zawsze na treningach lub mniej ważnych zawodach.

ia rekord świata na 4 x 1500 m. Sztafeta pobięłaby w składzie: Szabo, Igloi, Rantony i Csaplar. Zawodnicy, startujący w sztafecie, startowaliby ewentualnie również w innych konkurencjach indywidualnych. Węgrzy proponują termin między 15 sierpnia a 2 września.

Polski Związek Lekkoatletyczny propozycję Węgrów przekazał stołecznej „Warszawiance”, która organizuje w sierpniu zawody lekkoatletyczne i ofertę prawdopodobnie wyyska. Bortas uzyskał 52,19 m w rzucie młotem.

## „Tour de France”

W czwartek uczestnicy wyścigu kolarskiego dokoła Francji odpoczywali po niesłuchanie ciężkiej trasie pirenejkiej. Na odcinkach tych najlepszym okazał się Belg Vard Vissers. Klasyfikacja ogólna po etapie pirenejkim nie uległa większym zmianom. Na czele znajduje się w dalszym ciągu kolarz francuski 25-letni Rene Vietto, drugim jest zwycięzca z 1936 r. Belg Maes. Na przebycie dotychczasowych etapów Vietto zużył 60 godzin 45 min 11 sek. Maes ma gorszy czas o 2:57 min.

W klasyfikacji drużynowej w dalszym ciągu prowadzi druga drużyna Belgii przed reprezentacją Francji.

Klasyfikacja drużynowa wyścigu przedstawia się po etapach pirenejkich następująco:

1. Belgia B w czasie ogóln. 182:55:24,
2. Francja 183:22:21,
3. Francja połudn-wsch. 183:24:05,
4. Belgia A,
5. Francja połudn-zach.,
6. Holandia,
7. Francja pół-wsch.,
8. Luksemburg,
9. Francja zach.,
10. Szwajcaria.

## W Cieszynie pierwszy raz konkursy hipiczne

W niedzielę, 23 br., odbędą się w Cieszynie zawody konne, organizowane przez Podkarpackie Koło Jazdy Myśliwskiej. Terenem zawodów będą koszarzy artylerii. Początek zawodów o godz. 15.

Zapowiedź zawodów wywołała wielkie zainteresowanie, będą to bowiem pierwsze zawody konne na Zaolziu, w których wzię udział polscy jeźdźcy wojskowi i cywili.

## Tysiączne tłumy na otwarciu ligiady

W czwartek na stadionie olimpijskim w Sztokholmie w obecności króla Gustawa V, członków korpusu dyplomatycznego i tysięcy tłumów publiczności nastąpiło uroczyste otwarcie igrzysk gimnastycznych, zorganizowanych ku czci twórcy gimnastyki szwedzkiej Piotra Henryka Linga. Igrzyska zostały zainaugurowane przemówieniem króla Gustawa V, który podkreślił doniosłość dzieła Linga dla całej ludzkości. Po przemówieniu premiera Hansona król Gustaw V dokonał odsłonięcia popiersia Linga na stadionie.

Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada gimnastycznych reprezentacji 31 państw przed królem szwedzkim. Nieliczna lecz świetnie prezentująca się drużyna polska wzbudziła szereg podziw publiczności.

### IGRZYSKA W DUCHU CZYSTO OLIMPIJSKIM

Prezes fińskiego komitetu olimpijskiego igrzysk 1940 r. w Helsinkach, dyr. M. Rangell, wygłosił w tych dniach następujące p. zemowienie do sportowców całego świata. W przemówieniu tym p. Rangell podkreślił, że w tych dniach upływa roczny okres czasu od chwili przyznania Finlandii mandatu organizatora 12-tych Igrzysk Olimpijskich. W ciągu tego roku pracy organizacyjnej, Finowie znaleźli w całym świecie pełną sympatię i zrozumienie dla swoich zadań. Komitety olimpijskie 44 państw przyrzekły wysłać swe reprezentacje na igrzyska w Helsinkach 1940 r.

Na zakończenie p. Rangell oświadczył: „Podtrzymani moralnie przez cały świat w naszych zadaniach olimpijskich, jesteśmy przekonani, że rdofamy zorganizować igrzyska w duchu czysto olimpijskim”.

### TRUDNOŚCI WYJAZDU NA MECZ Z WĘGRAMI PÓLN.

Drużyna Polski południowej, która w dniu 23 br. ma rozegrać mecz lekkoatletyczny w Szolnok z Węgrami północnymi, natrafiła na liczne trudności, które mogą przekazać w wyjeździe na oznaczony termin. W chwili obecnej (ze względu na skasowanie konsulatu węgierskiego we Lwowie) paszporty zawodników wysłane zostały do Warszawy, celem zaopatrzenia w wizy słowackie i węgierskie.

W razie niemożności wyjazdu na oznaczony termin, związki krakowski i lwowski zwrócą się do Węgrów o przełożenie meczu na dzień 30 br.

## Węgierska sztafeta zaatakowała w Warszawie rekord świata

Węgierski klub sportowy M. A. C. z Budapesztu zwrócił się do Polskiego Związku Lekkoatletycznego z propozycją wysłania do Polski sztafety klubowej która- by na zawodach w Warszawie zaatakowa-

## O społeczne wykształcenie naszych inżynierów

## Kronika gospodarcza

Zadania kierownika wytwórczego stają się coraz bardziej złożone. Na ten stan rzeczy wpływa z jednej strony stały techniczny postęp, który zmusza do czujnego śledzenia jego przejawów i przystosowywania do nich procesów produkcyjnych i ich organizacji. Z drugiej strony stale zapracowujące się doskonalenie metod sprzedaży zmusza do odpowiedniego ustosunkowania do nich produkcji i aparatu wytwórczego. Wreszcie wzrost poziomu kulturowego rzesz pracowniczych nakłada na kierownictwo elementem ludzkim w zarządzaniu pracą wymagania coraz wyższych kwalifikacji umysłowych i moralnych.

Nie dość na tym: w miarę pogłębiania się zrozumienia ścisłej współzależności wzajemnej zjawisk gospodarczych, społecznych i kulturalnych, zachodzących w nowoczesnej organizacji społeczeństwa, staje się coraz bardziej jasna rola społeczna i kulturalna warsztatów wytwórczych, jako zorganizowanych zespołów ludzkich. Widzimy zatem, że odpowiedzialność, ciążyąca na barkach kierownika warsztatu wzrasta niepomrotnie: nie może się już ograniczać do spraw technicznych i handlowych — lecz sięga również do spraw ludzkich, rozgrywających się na terenie warsztatu.

Gdy jednak dokładnie uświadomimy sobie rolę i wielką odpowiedzialność kierownictwa warsztatów wytwórczych w nowoczesnym społeczeństwie, to musi nas uderzyć zbyt mały wysiłek w kierunku przygotowania do tej roli przyszłych kierowników, w pierwszym rzędzie — inżynierów.

Wykształcenie inżynierskie zamyka się wyłącznie w obrębie zagadnień technicznych, nie dając prawie żadnego przygotowania w dziedzinie zjawisk gospodarczych i społecznych. Czas najwyższy skierować te zagadnienia do programu wykształcenia inżynierów oraz zainteresować nimi głębiej tych inżynierów, którzy już weszli w życie.

Podobne opinie nabierają coraz większej wagi w przodujących krajach świata. Warto się z nimi zapoznać, w szczególności, na przykład, z myślami wy-

wiedzianymi na ten temat przez ludzi tej miary, jak światowej sławy ekonomista, Sidney Webb, w książce pt. „Works Manager To-Day” lub wybitny inżynier, Raoul Dautry, naczelny dyrektor Fran-

cuskich Kolei Państwowych w książce pt. „Métier d'homme” — Zagadnienia te omówiono na łamach Przeglądu Bezpieczeństwa Pracy w numerze 5 i 7 z bieżącego roku.

## Brak wykwalifikowanych robotników

Starachowice, 21. 7. W związku z uruchomieniem na trzy zmiany wszystkich gałęzi przemysłu metalowego przez zakłady przemysłowe w Starachowicach wpłynęło to na zapotrzebowanie dużej ilości robotników, a przede wszystkim wykwalifikowanych, których daje się odczuwać brak. Aby zaradzić wytworzonej sytuacji dyrekcja zakładów ro-

zesłała listy do wszystkich rzemieślników, którzy w ostatnich latach zostali zwolnieni z powodu kryzysu, proponując przyjęcie z powrotem do pracy na bardzo dogodnych warunkach. O ile chodzi o t. zw. bezrobocie w tym ośrodku przemysłowym, to nie istnieje ono zupełnie, a nawet daje się odczuwać brak rąk do pracy przy związach wśród okolicznych rolników.

## Organizacje zawodowe przeciw pracy nadliczbowej

Związki zawodowe stwierdzają, że z ogólną poprawą koniunktury przemysłowej w Polsce, wzrasta nie tylko zatrudnienie, ale również zwiększa się ilość pracy t. zw. ponadliczbowej. W niektórych gałęziach przemysłu odsetek czasu pracy po-

nad liczbowej osiągnął nawet 17%. Tymczasem związki zawodowe podkreślają, że wynagrodzenie za godziny nadliczbowe zostało zmniejszone niemal o połowę. Jest to więc ze szkodą robotnika.

## Doniosłe orzeczenie Sądu Najwyższego

Sąd Najwyższy ostatnio wypowiedział się w sprawie niezmiernie doniosłej dla pracowników umysłowych, opierając się o art. 21 rozp. Prezydenta Rzplitej o umowie o pracę pracowników umysłowych. Z przepisu tego — zdaniem Sądu Najwyższego — wynika bezwzględnie zakaz dla pracodawców dokonywania potrąceń z uroszeń pracowniczych tej części składki obowiązkowego ubezpieczenia choro-

bowego, jaka przypada na pracodawców. Chociażby, wywodzi dalej Sąd Najwyższy, na podstawie przepisów rozp. Prez Rzplitej z dn 24 listopada 1927 r. (art 104, 132, 136), strony zawarły odmienną umowę — będzie taka umowa nieważna gdyż zmniejszała ona do ograniczenia uprawnień pracownika wynikających z cytowanego rozporządzenia.

## „Młodzież sięga po pracę”

Na XXV sesji Międzynarodowego Biura Pracy, zakończonej niedawno w Genewie, delegat rządu Polskiego, p. min. T. Kowmar-nicki, zwracając uwagę na pominięcie w raporcie dyrektora Biura zagadnień demograficzno-populacyjnych, podkreślił stałą prężność populacji Polski i wzmatający się potencjał ludności oraz związaną z tym konieczność zatrudnienia dorastających warstw

młodzieży. Powołując się na szereg danych, zawartych w wydawnictwie Instytutu Spraw Społecznych pt. „Młodzież sięga po pracę” i podkreślając doniosłość tych materiałów dla rozwiązania zagadnienia zatrudnienia do pływających młodych sił do pracy — mówca wyraził przekonanie o potrzebie przeprowadzenia podobnych studiów przez Biuro w ujęciu międzynarodowym.

## Nowa placówka ZPZZ. Pracowników Umysłowych

W dniu 18 bm. odbyło się w Żywcu zebranie konstituujące pracowników umysłowych Browaru Areykiąckiego, na którym sekretarzem gen. p. Juzon przedstawił cele i zadania ideologiczne Z. P. Z. U.

Zarząd konstituował się w składzie

następującym: prezes — Ludwik Ciurla, wiceprezes — Franciszek Grzebinoga, sekretarz — Stanisław Dziubek, skarbnik — Jerzy Wysocki, komisja rewizyjna — Edward Capota, Marian Wróbel, Fryderyk Myszka.

### NOWE PRZEPISY O CECHACH RZEMIEŚLNICZYCH

Izby Rzemieślnicze opracowały nowy projekt statutu wzorowego dla przemysłowych organizacji cechowych. Do zadań cechów należeć będą: dianie o poziom zawodowy członków, tworzenie kas i funduszy zapomogowych, pomoc nad czeladkami i uczniami itp. W pierwszym rzędzie cechy przemysłowe będą miały na celu walkę z fuzerstwem.

### UPADŁOŚCI W POLSCE

W maju ogłoszono na terenie całej Polski o gółem 7 upadłości, wobec 11 w kwietniu br. W pierwszych 5 miesiącach 1939 liczba upadłości wyniosła 69, wobec 51 w analogicznym okresie 1938 r.

### ROZWIĄZANIE RADY KRAKOWSKIEJ IZBY ROLNICZEJ

Zarządzeniem ministra rolnictwa i reform rolnych rozwiązano radę krakowskiej Izby Rolniczej Komisarzem mianowano docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego dra Franciszka Goca.

### OGŁOSZENIE USTAWY O POROZUMIENIACH KARTELOWYCH

W Dzienniku Ustaw z 19 bm. ogłoszono ustawę o porozumieniach kartelowych. Wechodzi ona w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia.

### CUKRU PRODUKUJEMY CORAZ MNIEJ

Podczas ostatnich dwóch kampanii produkcji cukru w Polsce było czynnych 61 cukrowni, w których przerobiono w r. 1937-38 — 52 269 tys. q, a w r. 1938-39 — 31 471 tys. q buraków. Produkcja cukru poważnie się zmniejszyła, co należy tłumaczyć słabszą konsumpcją cukru na rynku wewnętrznym.

### KATO WIĘCEJ PALIWI

W roku 1938-39 zużyliśmy na produkcję papierosów, cygar, tytoniu i tabaki — 7 110 ton surowca zagranicznego i 12 502 tony surowca krajowego. Produkcja cygar i cygaretek wyniosła 34 mln sztuk, papierosów 9 266 mln szt. (w roku budżetowym 1937-38 tylko 7 669 mln szt.), tytoniu 11 480 ton, a tabaki 248 ton. Z powyższych danych wynika, że w Polsce palimy coraz więcej papierosów i że są one potrzebne i poszukiwane również na rynkach zagranicznych.

### WIĘCEJ TEŻ PIJEMY

W r. 1938 były w Polsce czynne 1 403 gorzelnie, które przerobiły 6 839 tys. q ziemiaków i melasy, z czego wyprodukowano 85 965 tys. litrów spirytusu. W r. 1937 wyprodukowano tylko 77 782 tys. litrów, czyli w roku ubiegłym podwyżka produkcji spirytusu wyniosła 8 183 tys. q.

### PRODUKCJA ZAPALEK WZRASTA

W ostatnich dwóch latach, tj. 1937 i 1938, produkcja zapalek w Polsce znacznie wzrosła. I tak w 1937 r. w 4 zakładach fabrycznych, zatrudniających 818 robotników — wyprodukowano 15 014 mln. sztuk zapalek, gdy już w 1938 r. — 18 450 mln. szt.

### Pracownicy państwowi wznawiają akcję o swoje postulaty

W związku z rozpoczęciem wstępnych prac nad preliminarzem budżetowym Państwa na rok 1940-41 — Międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państwowych mając przyjęty przez p. wicem. Skarbu Kuchowskiego, aby przedstawić postulaty rzesz pracowników państwowych.

### Józef Hamerlok

## Zagadnienie kas bezprocentowych na Śląsku

2. Członkowie spółdzielni wpłacają statutowo ustaloną wysokość udziału, który można wypowiedzieć i odebrać, odpowiadając za działalność spółdzielni materialnie udziałami. W razie poniesionych przez spółdzielnię strat lub upadku, członkowie jej muszą pokryć straty do wysokości udziałów i statutem ustalonej dodatkowej odpowiedzialności.

Członkowie chrześcijańskich kas bezprocentowych opłacają wpisowe i drobne składki miesięczne lub dożywnie, do których zwrotu coprawda nie mają prawa, jednakże nie ponoszą za działalność kasy bezprocentowej żadnej odpowiedzialności materialnej i nie mogą być pociągnięci do pokrycia strat, jeżeli osobno nie składali w piśmie poręczenia za jej zobowiązania wobec osób trzecich.

3. Spółdzielnia prowadzi interesy za członków kolektywnie i działalność jej jest obliczona na zysk, który w minimalnej wysokości może wypłacać członkom w formie dywidendy.

Kasy bezprocentowe nie prowadzą własnych przedsiębiorstw. Ich zadaniem jest niesienie bezinteresownej pomocy materialnej jednostce w ugrunтовaniu jej prywatnego przedsiębiorstwa. Kasy bezprocentowe mogą i winne popierać spółdzielnie, posiadające zwłaszcza charakter hurtowni, jeżeli ich

członkami są samodzielni kupcy i drobni producenci, a to w tym celu, by umożliwić im zupełne uniezależnienie się od niepolskiego hurtownika. W takim wypadku członkowie spółdzielni otrzymać winni pożyczki bezprocentowe indywidualnie, przekazując je do spółdzielni, która ze swej strony winna udzielić członkom tym kredytu towarowego do wysokości wpłaconej sumy.

Również spółdzielnie mogą udzielić poparcia kasom bezprocentowym przez przeznaczanie części swoich zysków na ich cele.

### Sprawa chrześcijańskich kas bezprocentowego kredytu na Śląsku.

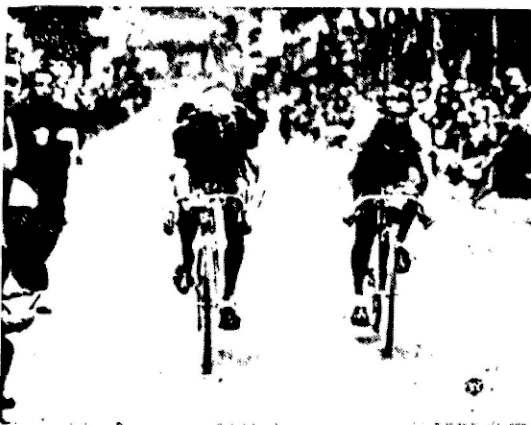
Zastanawiając się nad zorganizowaniem kredytu bezprocentowego na Śląsku, znaleźć należało taką formę, która by zjednała dla tej akcji zwycięstwo i poparcie wszystkich sfer polskiego społeczeństwa i czynników w unarodowieniu życia gospodarczego na Śląsku zainteresowanych, oraz zapewniła maksymalną celowość i skuteczność działania chrześcijańskich kas bezprocentowych na terenie całego Śląska. Z jednej strony należało stworzyć szerokie pole działania i inicjatywy siłom organizacyjnym i społecznym, a z drugiej strony trzeba było zabezpieczyć rozwój kas bezprocentowych przed efekciarstwem, eksperymentowaniem i nadużywaniem akcji dla celów politycznych. Zdawano sobie sprawę, że powodzenie tej akcji zależne będzie od tego, jaki będzie początek. Należało również zdecydować, czy działalność chrześcijańskich kas bezprocentowego kredytu na Śląsku ma mieć charakter dobroczynny i pomagać wszystkim zgłaszającym się o pomoc, czy też

charakter samopomocowy, i obejmować swoją działalnością tylko członków.

Społeczeństwo śląskie nie lubi ani sekciarstwa, ani rzeczy słabych i niesolidnych, a chętnie służy ideom wielkim i trwałym. Zresztą względny gospodarcze dzielnicy śląskiej wymagały takiej formy organizacyjnej, która by pozwalała na ustalanie i przeprowadzenie akcji bezprocentowego kredytu na szeroką skalę według przemysłowego planu bez uszczerbku dla okolicznych gospodarzy upośledzonych. Okręgi przemysłowe posiadają tę cechę, że ich potencjał finansowy skupia się na jednym małym odcinku w siedzibie zarządów zakładów przemysłowych, banków i innych instytucji gospodarczo silnych, podczas gdy reszta terenu zależnego gospodarza od koncernów i syndykatów przemysłowych wykazuje tym większe obniżenie zamożności ludności, im większe jest oddalenie od wspomnianych ośrodków przemysłowych. Terenem gospodarczo upośledzonym jest m. in. na Śląsku całe pogranicze, którego ludność pozbawiona została wielkich warsztatów pracy przez pozostawienie ich po drugiej stronie granicy przy podziale Śląska pomiędzy Polskę i Niemcy. Tereny te nie wydobędą ze siebie środków potrzebnych nawet na zapoczątkowanie ożywienia życia gospodarczego u siebie. Tam w szczególności przyjąć musi z pomocą w imię solidarności narodowej całe społeczeństwo śląskie.

Te wszystkie powody — a żadne inne względny, tym mniej dzielnicowe, o które nas początkowo posądzano — przesądziły o formie organizacyjnej akcji bezprocentowego kredytu na Śląsku, odmienniej od form przyjętych na innych terenach państwa.

(C. d. n.)



„TOUR DE FRANCE”  
Cyklisty na etapie Bordeaux — Salies de Béarn.  
Francuz Galateau i zwycięzca etapu Belg Kint.



Zapał do wstępowania do szeregów armii brytyjskiej ogarnął nawet maluczkich. Na zdjęciu — młoda gwardia angielska przed swym starszym kolegą.



Do Touquet, we Francji, przybyli piloci — dziennikarze francuscy i angielscy, by spędzić chwile odpoczynku.

**POSAD POSZUKUJĄ**

**Urzędnicza**  
z kilkuletnią praktyką biurową, poszukuje posady do biura lub za kasyerkę do pow. składu. Zgłoszenia do Administracji P. Z. pod nr. 5480. (4917)

**MIESZKANIA**

**4 pokoje**  
kuchnia, łazienka, komorka, zaraz wolne, w Chorzowie I, ul. Wolności 50. Zgłoszenia u właściciela na miejscu. (4908)

**KUPNA**

**Kupię dom**  
w Katowicach, Chorzowie lub okolicach, wpłać gotówką 45 000 zł, obecnie ewentualnie hipotekę. Zgłosz. do Adm. P. Z. pod nr. 5472. (4914)

**Kupię dom**

przy wpłacie 25—30 tys. zł. możliwie ze sklepem. Zgłosz. do Adm. P. Z. pod nr. 5473. (4914)

**SPRZEDAŻE**

Przedam z powodu wyjazdu komfortowy dom w Katowicach bez hip. za 70 tys. zł. Dochód roczny 9500 zł. Zgłosz. do Adm. P. Z. pod nr. 5473 a. (4913)

**SPRZEDAŻE**

Przedam z powodu wyjazdu dom w centrum Katowic za 37 tys. zł. bez hipoteki, dochód 4800 zł. mieszkanie z przedpokojami, 2, 3- i 4-pokojowe. Zgłosz. do Adm. P. Z. pod nr. 5476. (4914)

**Szukasz posady?**

do „Polski Zachodniej”

**Stolarnia**

centrum Bielska z kom. pletnymi maszynami i urządzeniem jest do nabycia. — Reflektanci mogą podać adres w Reprezentacji P. Z. w Bielsku, Nad Miernem 2 pod nr. 26. (4920)

**POŻYCZKI**

Szukam na 1 hip. dom w centrum Katowic 25.000 zł na 2 lata, dam dobre odsetki do 10 proc. Zgłosz. do Adm. P. Z. pod nr. 5474. (4914)

**UZDROWISKA**

**Szczyrk**  
powiat Biała Krakowska Pensjonat „STRUMYCZEK”, nowo zbudowany, pełnokomfortowy, woda bieżąca, ciepła i zimna, łazienka, własna elektrownia, auto, las, rzeka, telefon nr 17, solidne, tanie utrzymanie, czynny do końca września, a w zimowym sezonie od 1 grudnia. (4922)

**RÓŻNE**

**Natryskiwacze**  
fasadowe o szczołkach gumowych, sprężynowych lub trawiastych, dostarcza Inż. Weingrün, Kraków, Groble 19. (4833)

**Popierajcie kupców**

ogłaszających się w „Polsce Zachodniej”

**Przyjaciel turysty**  
PRZECIW ODPARZENIOM  
Puder „Dzjachylowy Motor”

**Licytacja**  
W dniu 28 i 31 lipca oraz 4, 7, 11, 14 i 18 sierpnia 1939 roku zostanie sprzedana w drodze licytacji w składnicy Urzędu Skarbowego w Mikołowie przy ul. Paszyskiej 19, różnego rodzaju skóra (krupony, boki, paski itp.), ogólnej wartości około 21.000 zł. (4843)  
NACZELNIK URZĘDU SKARBOWEGO.

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Grodzkiego w Mikołowie, rewiru I, Dominik Jurasz, inżynier kancelarie w Mikołowie, ul. Klasztorna 22, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 sierpnia 1939 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Mikołowie, sala nr 29, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej nieruchomości należącej do dzielnicy Marty Krawczykowej z Piotrowic, nieruchomości zapisanej w Księdze Własności Piotrowice to VI, wykaz L. 26, położonej w Piotrowicach przy ul. 3 Maja, nr 22, 1 składowy się z domu mieszkalnego usytuowanego w pobliżu restauracji, z chlewa, stodoły, szopy, łodzi, oraz z roli, łąki, pastwiska i podwórza o łącznym obszarze 4 ha 07 ar 73 m<sup>2</sup>.  
Nieruchomość oznaczona została na sumę złotych 60.000, cena zaś wywołania wynosi 46.000 zł.  
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekognoscję w wysokości 6.000 zł. oraz przedłożyć zezwolenie Urzędu Województwa Śląskiego na nabycie tej nieruchomości.  
I K. 1372/39. — O godz. 11-tej w Sądzie Grodzkim w Mikołowie, sala nr 29, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej przetargu należącej do dzielnicy Stanisława Spurka z Kosuchy nieruchomości zapisanej w Księdze Własności Piotrowice tom I, wykaz L. 18, położonej w Kosuchach, a składającej się z nielicznego domu mieszkalnego z restauracją, z chlewa, szopki, ustępów, stodoły oraz z podwórza i ogrodu.  
Nieruchomość oznaczona została na sumę 8.400 zł. cena zaś wywołania wynosi 6.400 zł.  
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekognoscję w wysokości 800 zł. i przedłożyć zezwolenie Urzędu Województwa Śląskiego na nabycie tej nieruchomości.  
I K. 1411/39. — O godz. 11.30 w Sądzie Grodzkim w Mikołowie, sala nr 29, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej przetargu należącej do dzielnicy Józefa Liżki z Makołowa p. Tychy nieruchomości zapisanej w Księdze Własności Tychy tom V, wykaz L. 342 i 316, położonej w Makołowie, a składającej się z domu mieszkalnego, stodoły, chlewa, podwórza i roli o łącznym obszarze 1 ha 14 arów 60 m<sup>2</sup>.  
Nieruchomość oznaczona została na sumę 5.748 zł. cena zaś wywołania wynosi 4.311 zł.  
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekognoscję w wysokości 574,90 zł. i przedłożyć zezwolenie Urzędu Województwa Śląskiego na nabycie tej nieruchomości.  
Mikołów, dnia 19 lipca 1939 r.  
(—) GMINIK JURASZ  
Komornik Sądu Grodzkiego w Mikołowie, rew. I-go.

**OBWIESZCZENIE o drugiej licytacji nieruchomości**

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach, rewiru IV, Ludwik Hauck, inżynier kancelarie w Katowicach, ul. Kościuski nr 35, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 sierpnia 1939 r. o godz. 10 w Katowicach w Sądzie Grodzkim, pokój 50, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej przetargu nieruchomości do dzielnicy Eugeniusza Jakubowicza w Broslaw, Sadowastr. 99, nieruchomości zapisanej w Księdze Własności Katowice, położonej w Sienianowicach Śl. przy ul. Wągliwej 1 na północ od ul. Michałkowskiej.  
Nieruchomość została oznaczona na sumę 9.285 złotych, zaś cena wywołania wynosi 6.250,00.  
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekognoscję w wysokości 938 gr 50.  
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-iej do 12-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sadzie grodzkim w Katowicach, ul. Mikołowska 2, sala nr 50. (4815)  
Katowice, dnia 1 lipca 1939 r.  
KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Katowicach, rewiru IV.

**REZPUBLIKA POLSKA Województwo Śląskie ZAPOWIEDZ.**

Podaje się do wiadomości, że  
1. Lecki Jerzy Marian, inżynier mechaniczny, zamieszkały w Katowicach, I. ulica Opolska 11, syn emerytowanego u. jedyną małżonką Jana Leckiego i żony jego Nadziei z domu Bartelning, oboje zamieszkałych w Zakopanem 111;  
2. Grabanowska Jadwiga, inż. Maria, bez zawodu, zamieszkała w Piotrowicach, ulica Mikołowska nr 9, córka inż. Artura Stanisława Grabanowskiego, zamieszkałego w Poznaniu i żony jego Ludomyi z domu Dubnicki, zamieszkałej w Piotrowicach — oboje zamieszkałych w Katowicach.  
Obwieszczenie zapowiadające nastąpić winno w Piotrowicach, 1: towarzyski i dziennik „Polska Zachodnia”.  
Ewentualne przeszkody należy zgłaszać niżej poddanemu urzędnikowi.  
Piotrowice, dnia 21 lipca 1939 r. (Pieczęć)  
URZĘDNIK STANU CYWILNEGO w zast. (—) Aniol Pr., sekretarz gminy.

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI**

Oglašam, że w sobotę, dnia 22 lipca 1939 r. o godzinie 9-tej sprzedam publicznie w Rybniku przy ul. Mikołowskiej nr 83, następujące ruchomości:  
1 planino brunatne — oznaczona na sumę 1.500 zł.  
Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży owoce przed rozpoczęciem licytacji. Rybnik, dnia 19 lipca 1939 r. (4832)  
(—) JOZEF BULA, komornik.

**NIECH ŚLĄSK PRZODUJE W ZBIÓRCĘ NA BUDOWĘ**  
FLOTYLLI ŚCIGACZY  
NIE SZCZĘDŹ GROSZA NA F.O.M.  
P.K.O. NR. 42003

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI**

Oglašam, że w wtorek, dnia 25 lipca 1939 r. o godzinie 9-tej sprzedam publicznie w Chorzowie przy ul. Opolskiej nr 19, następujące ruchomości:  
52.000 cegieł wypalonych, 4 tony żelazne, 1 wentylator z motorkiem, 1 kon. klasz. z silnikiem nr 13.411, 14 wózków żelaznych do silny i 1 motor elektryczny 10 P. — oznaczane na łączną sumę 3.200.  
Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży owoce przed rozpoczęciem licytacji. Chorzów, dnia 19 lipca 1939 r. (4841)  
(—) ST. SŁAWECKI, komornik.

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI**

Oglašam, że dnia 25 lipca 1939 r. o godz. 10-tej w Katowicach III przy ul. Ks. Posp. ch. w fabryce mydła Czwikliter, następujące ruchomości:  
lady składowe, 3 reżany, wazę stołową, wazę dekoracyjną, 3 stoły stare, rozal. na akta, 4 krzesła, poszki białeżone na ławę, 3 szarych opryszczki makaronu, różnych paczek kawy słodowej Knipina i przysprawy do kawy Francja, pasta do podłóg, 50 paczek białych „Sidoła”, pasta do obuwia, 50 kg kromchali żywego, proszek młynarski Lachoda, Schibla i Perf., 65 paczek różnyh zap. Maksi i Knorr, 3 oryginalne kartony herbaty — oznaczane na łączną sumę 909,50 zł. (4848)  
Powyższe ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.  
KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Rewiru VI w Katowicach.

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI**

Oglašam, że w sobotę, dnia 22 lipca 1939 r. o godzinie 9-tej sprzedam publicznie w Rybniku przy ul. Mikołowskiej nr 83, następujące ruchomości:  
1 planino brunatne — oznaczona na sumę 1.500 zł.  
Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży owoce przed rozpoczęciem licytacji. Rybnik, dnia 19 lipca 1939 r. (4832)  
(—) JOZEF BULA, komornik.

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI**

Oglašam, że w piątek, dnia 28 lipca 1939 r. o godzinie 11-tej sprzedam publicznie w Gozawkowicach Zdrój u Józefa Skłipiola, rolnika, następujące ruchomości:  
około 10 fur żyta niemiękkiego — 400 zł., około 10 fur owsa niemiękkiego — 320 zł. — oznaczane na łączną sumę 720.  
Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży. Piszczyna, dnia 15 lipca 1939 r. (4840)  
(—) LOSKA, komornik.

Redakcja:  
Katowice, ul. Batoreg 2, I. p.  
Telefony: do godz. 18-tej 337 87 i 350 85  
po godz. 18-tej 304-26 i 308-78  
Rękopisów nie zwraca się

Administracja:  
Katowice, ul. Kościuski 15, ofic. II. p.  
Telefon: 337-87, 350-85.  
P. K. O. Katowice 303 551  
Przyjmowane abonamenty i ogłoszeń

Reprezentacja:  
Chorzów: ul. Pocztowa 2, tel. 411 33  
Bielsko: Nad N. prem 2, tel. 36 57  
Cieszyn Zachodni, Marsz. P. ludzkiego 4, tel. Cieszyn II, nr 17-15.  
Rybnik: Główna 8, tel. 11-84 i 11-37.

Abonament z odnośnym em do domu lub z przesyłką pocztową  
**miesięcznie 2 zł 50 gr**  
Przyjmują: Adm. nistracja, Reprezentacja, Poczta (listów) Agencja Koski

**CENNIK OGŁOSZEN**

**OGŁOSZENIA W TEKŚCIE** (1 lam = 68 mm)  
za 1 m m jednoludowy na stronie tytułowej 1,00  
na stronie 2-iej i 3-iej . . . . . 0,50  
za 1 m m jednoludowy w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,30  
**W DEZALE OGŁOSZENIOWYM** (1 lam = 34 mm)  
za 1 m m jednoludowy . . . . . 0,20  
Rozmiar strony wysoki 41 m m szerokość 28 m m  
— Strona tekstowa ma 4 lamy (1 lam = 68 m m)  
strona ogłoszeniowa ma 8 lamów (1 lam = 34 m m).

**DROBNE OGŁOSZENIA** płaci się za słowo  
Kupna, sprzedaż, zamiany, ofiarowanie . . . . . 0,20 ar  
pracy itd. . . . . 0,30 ar  
dla poszukujących pracy . . . . . 0,30 ar  
matrimonial . . . . . 0,30 ar  
Za pierwszą słowo i pierwszy druk ceny podwójne.  
Najniższa cena drobnego ogłoszenia 20 m m dla poszukujących pracy 1,00 — matrymonialne 2,50.

**NEKROLOGI**  
na stronie tytułowej za 1 m m jednoludowy 1,00 zł  
na 2-iej i 3-iej stronie tekstu (dzielnia redakcyjnego) . . . . . 0,90 zł  
na dalszych stronach tekstu (dzielnia redakcyjnego) . . . . . 0,80 zł  
w dziale ogłoszeniowym za 1 m m jednoludowy 0,30 ar

**WARUNKI OGÓLNE:**  
Omyłki w ogłoszeniach nie opowiadają do tądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i adres ogłoszenia nie zostały wyczerpane. Zastrzeżenie miejsce bywa uwzględnione o tyle, o ile zwrócił na to względy redakcyjne techniczne.  
Nie przyjmujemy odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie

Ogłoszenia przyjmujemy do godziny 14-tej dnia poprzedzającego